Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 85 — Poniedziałek 16 Marca 1936 r. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 50 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

P.P.S. i Str. Ludowe

Dzisiaj rozpoczyna swoje prace Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. Wyniku jej obrad będziemy czekali z najgłębszem zainteresowaniem. Wierzymy, że stanowić on będzie dalszy krok naprzód na drodze ku konsolidacji i wzmocnieniu sił ruchu ludowego, —dalszy krok naprzód zarazem ku zbliżeniu wzajemnemu dwuch podstawowych kierunków społeczno-politycznych, nurtujących polskie masy pracujące: **ruchu ludowego właśnie i ruchu socjalistycznego.**

Ścisła współpraca obu tych ruchów ma poza sobą wielką tradycję; sięga ona roku 1905 w dawnym zaborze rosyjskim i zmagań się ze szlachetczyzną na terenie dawnego zaboru austrjackiego; obejmuje wspaniały okres walk niepodległościowych i wstrząs listopadowy r. 1918; obejmuje też wspólny wysiłek obrony demokracji w latach, gdy u steru Trzeciego Sejmu stał Ignacy Daszyński. Dzisiaj i bieg zdarzeń, i rzeczywisty układ stosunków w kraju wymagają w sposób oczywisty, by szczera, lojalna i pełna energji współpraca obu ruchów spełniła zadanie potężnej dźwigni, która skieruje Polskę na nowe dziejowe szlaki.

Przeciwstawianie wsi miastu i odwrotnie, — przeciwstawianie tak chętnie używane swego czasu przez czynniki reakcji,— należy do przeszłości bezpowrotnej. Katastrofa gospodarcza i kulturalna starego ustroju postawiła chłopa, robotnika i pracownika umysłowego tuż obok siebie, w jednakowej pozycji wobec zachodzących kolosalnych przeobrażeń. Ani ruch ludowy nie jest **tylko** reprezentacją wsi, ani ruch socjalistyczny nie ogranicza się do reprezentowania potrzeb i dążeń ludności pracującej miast. Programy nasze — i jednych, i drugich — ogarniają **całość** potrzeb Polski, **całość dążeń** Polski Pracującej. Istnieją między temi ideami i programami **punkty styczne**, istnieją **i różnice.** Polski ruch socjalistyczny nie zamierza rezygnować z niczego w całokształcie swojej ideologji i swego myślenia i—rzecz prosta — nie domaga się **żadnej rezygnacji** od ruchu ludowego. Rozumiemy i cenimy jego samodzielny wysiłek myślowy, rozumiemy i cenimy jego własną drogę rozwojową, jego prawo do wielkiej roli w życiu Rzeczypospolitej.

Ale dwa **punkty styczne** występują w chwili obecnej na plan pierwszy.

Jeden — to **konieczność powstrzymania w Polsce wszelkiej fali faszystowskiej;**

drugi — to **konieczność przemiany zasadniczej w polityce wewnętrznej, zagranicznej i oświatowo-kulturalnej Państwa;** olbrzymie problemy społeczno-gospodarcze, polityczne, kulturalne dojrzały do rozstrzygnięć. Niepodobna ich ominąć; niesposób przez nie przeskoczyć

Z tego zdajemy sobie sprawę i jedni, i drudzy, — i my — socjaliści, i działacze ludowego ruchu. Dwa ruchy **zupełnie samodzielne,** zdolne do współpracy metodą **całkowitej lojalności i całkowitej szczerości wzajemnej** mogą stać się wspólnym ogniskiem dużego entuzjazmu i dużej wiary mas, jeżeli potrafimy się zdobyć na decyzję szybką.

Tak już nieraz w dziejach bywało. Tego pragniemy. Świadomość tej konieczności współdziałania dojrzała w bardzo szerokich kołach Konsekwentna i odpowiedzialna praca kierownictw obu ruchów powinna nadać pragnieniom i oczekiwaniom postać rozumnego i celowego wysiłku politycznego.

Strajk włókniarzy trwa bez zmiany

Rokowania w Warszawie

Wczoraj, w sobotę, STRAJK WŁÓKNIARZY w Łodzi i w okręgu łódzkim trwał z niesłabnącą solidarnością i siłą.

W Warszawie, w Ministerjum Opieki Społecznej, odbywały się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p M. Klotta rokowania przedstawicieli robotniczych organizacyj zawodowych z przedstawicielami organizacyj przemysłowców włókienniczych.

O przebiegu rokowań podamy sprawozdanie szczegółowe niezwłocznie po ich zakończeniu. Po przerwie wieczornej narady toczyły się dalej w godzinach nocnych.

Na wstępie posiedzenia przedstawiciele organizacyj robotniczych podtrzymali z całą stanowczością żądania proletarjatu włókienniczego. Dyskusja miała chwilami przebieg bardzo ostry; pewne ustępstwa zarysowały się jednak w jej wstępnym wyniku. Klasowy Związek robotników i robotnic przemysłu włókienniczego jest reprezentowany przez tow. tow. A. Szczerkowskiego, A. Walczaka, J. Kukulskiego, M Zdziechowskiego, K. Witaszewskiego.

Solidarność Swiata Pracy

Ostatnio powzięte uchwały centrał zawodowych pracowników umysłowych prywatnych i puolicznych, zmierzające do ściślejszego nawiązania kontaktu z ruchem zawodowym robotników, znalazły swój realny wyraz w uchwale Warszawskiej Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych z dnia 10 marca r. b., wzywającej wszystkie związki wchodzące w skład Rady do składania ofiar z funduszów związkowych na rzecz strajkujących robotników przemysłu włókienniczego.

Rada ze swej strony zadeklarowała z posiadanych skromnych funduszów administracyjnych sumę zł. 50.—.

**

Zarząd Związku zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych R. P., Oddział Warszawski, walczącym o swe słuszne prawa Włókniarzom okręgu łódzkiego przesyła wyrazy solidarności i serdeczne życzenia zwycięstwa.

Obrady londyńskie

Rada Ligi Narodów

radzi nad sytuacją wytworzoną przez zamach Hitlera

OBRADY JAWNE I POUFNE.

Rada Ligi Narodów zebrała się w sobotę w warunkach zewnętrznych, odmiennych od genewskich. Członkowie Rady zasiedli przy stole, posiadającym formę podkowy w pięknej sali zwanej salonem królowej Anny. Przed rozpoczęciem publicznego posiedzenia Rada odbyła naradę poufną w przyległej komnacie króla Karola.

Punktualnie o godz. 11.45 przed południem delegat Australji Bruce w charakterze przewodniczącego Rady Ligi Narodów otworzył 91 Nadzwyczajne posiedzenie Rady.

Przewodniczący oświadczył, że na porządku obrad znajduje się sprawa układów locarneńskich i odczytał telegramy Rządów francuskiego i belgijskiego, które zwróciły się o zwołanie Rady.

Jako pierwszy zabrał głos min. Eden, który powitał Radę Ligi Narodów w imieniu Rządu brytyjskiego. Przypominając, że 14 lat temu w tej samej sali odbyło się doniosłe posiedzenie Rady Ligi, min. Eden oświadczył, że posiedzenie obecne ważnością swą jeszcze znacznie przewyższa doniosłość posiedzenia odbytego wówczas. Zapewniając Rządy francuski i belgijski o wierności W. Brytanji dla Paktu Locarneńskiego i potępiając postępowanie Niemiec jako jawne i niezaprzeczalne pogwałcenie traktatów, min. Eden oświadczył, że dalsze swoje obserwacje rezerwuje do późniejszej okazji. Następnie przemawiali w imieniu Rządu francuskiego min. Flandin i w imieniu Rządu belgijskiego premjer Van Zeeland, który zasiada przy stole Rady jako strona zainteresowana w sporze.

Deklaracja Min. Flandina

Min. Flandin stwierdził na wstępie, iż oddziały niemieckie, które wkroczyły do Nadrenji, nie miały charakteru „symbolicznego" ponieważ liczebność ich wynosiła zgórą 30 tys. ludzi. Układ locarneński upoważniał Francję do natychmiastowego wydania brutalnych i natychmiastowych zarządzeń, jednakże Rząd francuski powstrzymał się od nich, stwierdzając tem samem całkowite poszanowanie przez siebie prawa międzynarodowego, które stanowi podstawowy warunek utrzymania pokoju. Francja zwróciła się niezwłocznie do Rady Ligi Narodów, ufając w jej bezstronność przy stwierdzeniu pogwałcenia układu i zaleceniu takich zarządzeń, jakie zostaną uznane za stosowne. Francja gotowa jest oddać do dyspozycji Ligi Narodów wszystkie swe siły materjalne i moralne, aby dopomóc w opanowaniu jednego z najgroźniejszych przesileń w historji pokoju i jego zbiorowej organizacji.

Poza naruszeniem układu locarneńskiego, Niemcy pogwałciły art. 43 i 44 Traktatu Wersalskiego.— Sprawę poszanowania granic jak i sprawę poszanowania zarządzeń zabezpieczających Francję, należy traktować jednakowo. Niema żadnej różnicy między napaścią na terytorjum narodowe, a rozmyślnem pogwałceniem strefy zdemilitaryzowanej.

Zwracam się do Ligi o stwierdzenie pogwałcenia przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego i udzielenie sekretarzowi generalnemu polecenia zawiadomienia o tem sygnatarjuszy układów locarneńskich. Tego rodzaju notyfikacja będzie dla państw gwarancyjnych wezwaniem do wypełnienia zobowiązań. Zadaniem rady będzie rozważyć, w jaki sposób będzie ona mogła poprzeć tę akcję przez zalecenia skierowane do członków Ligi Narodów.

Deklaracja premjera belgijskiego Van Zeelanda

Van Zeeland oświadczył, iż Belgja niema z tym paktem nic wspólnego i że wobec tego argument niemiecki, o ile chodzi o Belgję, nie wytrzymuje krytyki. Van Zeeland podkreślił, że nic nie uprawniało Niemiec do zmiany stosunków traktatowych z Belgją, która ze swej strony stale respektowała traktaty. Podkreślając specjalną wartość Traktatu Locarneńskiego, który był również korzystny dla Niemiec, albowiem gwarancje były wzajemne. Van Zeeland oświadczył, że ci, którzy pozostali wierni traktatowi, muszą obecnie solidarnie wystąpić przeciwko tym, którzy traktat ten odrzucili. Belgja zdaje sobie sprawę z tego, że jutro poszukiwać trzeba będzie nowych paktów dla stabilizacji pokoju międzynarodowego, ale niestety, te nowe poszukiwania obarczone będą ciężką hipoteką moralną, wytworzoną przez postępowanie Niemiec.

**

Wysłuchawszy tych dwóch przemówień zasadniczych, Rada Ligi odroczyła swoje posiedzenie do poniedziałku.

Natychmiast po skończeniu publicznego posiedzenia rozpoczęło się tajne posiedzenie Rady Ligi, na którem omawiana jest sprawa zaproszenia Niemiec do udziału w obradach nadzwyczajnej sesji Rady Ligi. (PAT.).

Sytuacja w Londynie

Uzgodnienie stanowisk potrwa jeszcze długo

Specjalny korespondent Havasa donosi z Londynu: w piątek wieczorem dawano do zrozumienia, że Rada Ligi Narodów stwierdziwszy pogwałcenie przez Niemcy Traktatu Lokarneńskiego, *nie będzie w możności przed połową przyszłego tygodnia uchwalić końcowych „zaleceń"*. W chwili obecnej nie da się nic z pewnością przewidzieć, a w szczególności, czy zbliżenie, jakie ujawniło się pomiędzy tendencjami Francji i Belgji, a tendencjami państw gwarantujących Traktat Lokarneński doprowadzi w dniach najbliższych do pełnego porozumienia, gdyż szereg punktów jest jeszcze nie załatwionych, a dyskusja wymagać będzie jeszcze dużego wysiłku w kierunku pogodzenia stanowisk. Nawet w razie osiągnięcia tego porozumienia Flandin będzie uważał za swój obowiązek powrócić do Paryża celem uzyskania uprzedniej zgody Rządu na opracowany w Londynie projekt.

**

Agencja Stefani w depeszy z Londynu podaje, że tematem rozmów pomiędzy przedstawicielami państw lokarneńskich są trzy sprawy:

1) *akcja bezpośrednia, która zaproponowana ma być Radzie Ligi Narodów,*

2) *możliwość wszczęcia rokowań z Niemcami, w celu zawarcia nowego paktu na miejsce traktatu lokarneńskiego,*

3) *sprawa gwarancyj automatycznych dla Francji i Belgji, jakie musiałby przewidywać nowy pakt.* (PAT.).

Anglja przeciw Hitlerowi

„Daily Telegraph", oceniając stanowisko, jakie zajmuje obecnie Rząd brytyjski, stwierdza, że Rząd W. Brytanji, który początkowo skłaniał się do traktowania niemieckiego „faktu dokonanego" jako faktu, który musi być przyjęty, w ciągu ostatnich 48-u godzin BARDZO ZNACZNIE ZMIENIŁ SWE STANOWISKO. Zmiana ta w dużym stopniu dokonała się pod wpływem bardzo silnej opinji znacznej części Izby Gmin. Większość posłów komisji spraw zagranicznych Izby nalega na to, by zmuszono Hitlera do uznania błędu, jaki popełnił i skłoniena go do wycofania znacznej części wojsk z Nadrenji. Dziennik twierdzi, że kilku członków gabinetu brytyjskiego stoi na stanowisku mniej zdecydowanem, lecz większość ministrów jest równie kategorycznie usposobiona, jak posłowie, należący do komisji spraw zagranicznych. Gdyby Rząd brytyjski — pisze dalej dziennik— uznał, że nie może popierać Francji i Belgji w obecnej sytuacji, to fakt ten spowodowałby rozłam w łonie gabinetu. (PAT)

Dziś w Warszawie o g. 12 w południe na podwórzu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Polityczne

z porządkiem dziennym:

1) **GROŹBA WOJNY SIĘ ZBLIŻA,**
2) **STANOWISKO POLITYCZNE KLASY ROBOTNICZEJ.**

Przemawiać będą tow. tow. M. NIEDZIAŁKOWSKI, Z. ZAREMBA A. ZDANOWSKI, ZB MITZNER, I. LIK.

Zgromadzenie będzie poprzedzone przez masówki na wszystkich dzielnicach o g. 9 m. 30 r.

Zgromadzenie zwołują wspólnie

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.,
KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE M. ST. WARSZAWY.

Rada Naczelna Str. Ludowego

Posiedzenie Rady Naczelnej Str. Ludowego rozpoczyna się dziś o g. 11 r. w sali konferencyjnej Domu Z. Z. K. w Warszawie, przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Budżet w Senacie

Rozprawa p. min. Kwiatkowskiego z p. sen. Kozłowskim

W OBRONIE STRON. NARODOWEGO.

Budżet Min. Skarbu referował sen. Fudakowski, który po omówieniu strony gospodarczej przeszedł do spraw politycznych.

Nawiązując do oświadczeń Rządu o konieczności współdziałania całego społeczeństwa w dziele naprawy Skarbu, mówca rozumie, że Rząd zwalcza anarchję i tego, kto zadaje gwałt prawu, bo chociażby to czynił z najbardziej szlachetnych pobudek, to godzi w byt Państwa.

Nie może jednak pojąć, że stawia się w jednym rzędzie wrogi Państwu komunizm z tymi, którzy działają z wielkiej miłości do narodu. W ten sposób zamiast skupienia sił narodowych, uzyska się rozszczepienie.

Mówca powiada:

„Wielką jest rzeczą budżet i Skarb Państwa, ale większym skarbem jest jedność i moc ducha narodu, którego umniejszać nie wolno. Dlatego, gdy mowa o budżecie i gospodarczem odrodzeniu kraju, pragnę, by apel Rządu jednoczyć mógł tych wszystkich, którzy w prawie i na prawie budować chcą wielkość i potęgę Polski.

Marszałek: To nie jest związane ze sprawozdaniem Komisji budżetowej.

Sen. Fudakowski: Ale z mojem przekonaniem.

Następnie sen. Karszo-Siedlewski zreferował budżety przedsiębiorstw Min. Skarbu, poczem zabrał głos wiceminister Skarbu Gródyński, który dowodził, że budżet jest realny.

REFERAT GENERALNY SEN. KOZŁOWSKIEGO.

Sen. Kozłowski podnosi, iż przy obecnym składzie Senatu przy braku klubów i obowiązujących grupy opinji, przedstawienie i podsumowanie dyskusji jest niemożliwością i dlatego wypowiadane opinje należy traktować, jako opinje indywidualne. Taki sam charakter mają i moje opinje.

Walka z deficytem budżetowym nie jest —zdaniem mówcy— zakończona, a skoro chcemy otrzymać poziom naszej obronności, to jedynem wyjściem — przy niemożliwości czynienia dalszych oszczędności — jest zmniejszenie funkcyj Państwa.

CO SIĘ STAŁO JESIENIĄ?

Stwierdziwszy zasługi obecnego Rządu koło zrównoważenia budżetu, sen. Kozłowski wraca do chwili, kiedy na jesieni 1935 r. nastąpiła zmiana Rządu:

„Był to moment, gdy wraz z oczekiwaną zmianą Rządu zaufania do polityki finansowej Państwa zostało zachwiane. Plan gospodarczych prac kolejnych Rządów pomajowych, jak każde działanie ludzkie, napotykał na krytykę, a wzory niektórych krajów europejskich podsuwały inny sposób postępowania nazywany ożywianiem życia gospodarczego. Głosy te stały się głośniejsze w okresie, gdy Rząd płk. Sławka zmuszony był skoncentrować swe wysiłki na odcinku nowych wyborów i wprowadzenia w życie nowej Konstytucji — i musiał swoje plany na odcinku gospodarczym opóźniać. Oczekiwana zmiana Rządu, który miał przyjść z nowym programem gospodarczym zachwiała wiarę prostego człowieka do stałości naszej polityki gospodarczej i rozpoczął się groźny dla Państwa odpływ wkładów i ucieczka do złota. Z uznaniem podnieść muszą, że p. wicepremjer zrozumiał, że wszelkie eksperymenty są nie na czasie. Wypadki z jesieni są kosztowną ale i bardzo cenną nauką. Stwierdzają one, że założenia polityki gospodarczej rządów pomajowych w Polsce są nietylko polityką słuszną, ale polityką jedyną, którą prowadzić możemy i że każde odchylenie od tej linji grozi głębokiemi i groźnemi powikłaniami. Ostatnie też zmiany na terenie Banku Polskiego i nominacja Adama Koca na prezesa tego banku wzmocniła zaufanie do poczynań finansowych Rządu".

Mowa wicepremjera Kwiatkowskiego

Zabiera głos następnie wicepremjer i Min. Skarbu Kwiatkowski, który wygłosił przemówienie przeniknięte wiarą w to, że uda się Rządowi opanować kryzys. Mur kryzysu, budowany w ciągu szeregu lat, nie może być jednym wysiłkiem przeskoczony. P. wicepremjer zapewnia, że tempo prac Rządu nie słabnie, a w poszczególnych działach można stwierdzić konkretne i pozytywne rezultaty. Sytuacja kasowa i budżetowa Skarbu uległa poprawie. Wydatki zwyczajne zmalały. Rynek pieniężny jest bardziej płynny, niż przed kwartałem. Wzrosła konsumcja cukru. Znacznie wzrosła konsumcja nawozów sztucznych. Wzrosły obroty narzędziami i maszynami rolniczemi.

Jednakże — stwierdza dalej p. wicepremjer — tempo narastania objawów dodatnich jest małe w porównaniu z zagranicą.

POLEMIKA Z SEN. KOZŁOWSKIM.

Dużą część swego przemówienia poświęcił p. wicepremjer polemice z referentem generalnym sen. Kozłowskim.

Min. Kwiatkowski powiada:

„Nie mogę pominąć milczeniem tego szczególnego „swoistego" — jak się wyraził Przew. Komisji Budżetowej — nastawienia, które dał w swym generalnym referacie budżetowym p. sen. Kozłowski i który swoje uwagi, przy pomocy słowa drukowanego, szybko wypuścił w świat. Oczywiście — stwierdzam to z całym naciskiem — że nie idzie tu o samą krytykę faktów czy Rządu. Izby Ustawodawcze są do tego powołane, a krytyką mogą oddać poważne i realne usługi Państwu. Któż może mieć większe prawo do krytyki jak nie były szef Rządu, znający dokładnie cały mechanizm administracji i służby państwowej? Czyjaż krytyka mogłaby być bardziej wartościowa i cenna?

Gdyby p. sen. Kozłowski przeciwstawił się programowi Rządu ustalonemu bardziej szczegółowo i przejrzyście, niż to miało miejsce choćby za czasów Jego Rządu i gdyby z tego przeciwstawienia się wyciągnął wszystkie konsekwencje ,to oczywiście polemika mogłaby mieć charakter ściśle merytoryczny. Jednakże cel uwag p. generalnego referenta jest całkowicie niezrozumiały, a gdyby uwagi te i nastawienia mogły oddziaływać realnie na nastroje w społeczeństwie — twierdzę — że referat ten byłby objektywnie szkodliwy.

P. sen. Kozłowski jest profesorem. Być może, że to tłumaczy wstępne uwagi referatu „o dobrych obyczajach", których domaga się kategorycznie od Izby i od Rządu. Mógł mówić ongiś o dobrych obyczajach Marszałek Piłsudski, ale czyż nie powinniśmy pamiętać zawsze i wszędzie jak wielki dystans dzieli nas — obecnych i byłych członków Rządu — od tego Wielkiego Człowieka? (oklaski). Jakież to skutki społeczne powstałyby, gdybyśmy wzajemnie poczęli bilansować złe i dobre obyczaje?

P. sen. Kozłowski podaje dalej dobrą definicję demagogji. Pomijając fakt, że w ciągu całych obrad budżetowych nie spotkaliśmy podobnych objawów, przynajmniej w tak jaskrawej formie — a więc, że uwaga ta, jak i lekcja o dobrych obyczajach ma niejako walor prehistoryczny — można wskazać, że istnieją jeszcze inna i również poprawna definicja demagogji! Będzie nią domaganie się od Rządu spełnienia takich postulatów i takich zaleceń, których z dobrą wiarą i z poczuciem odpowiedzialności nie spełniłby ten, kto dany postulat wystawia, gdyby sam był członkiem lub szefem Rządu (oklaski).

P. min. Kwiatkowski wylicza szereg uwag krytycznych sen. Kozłowskiego i dowodzi, że sam tych rzeczy jako premjer nie załatwił, chociaż mógł. Nie zadawala się np. rozwiązaniem w ciągu paru miesięcy przeszło 100 karteli, ale pogodził się z tem, że w ciągu jednego tylko 1934 roku liczba zarejestrowanych karteli wzrosła o 39. (W roku 1934 premjerem był p. Kozłowski). Dalej powiada p. Kwiatkowski:

„W sprawie rynku pieniężnego, powołując się na autorytet „starego mądrego Marksa", domaga się p. Kozłowski niedrenowania rynku pieniężnego na rzecz budżetu, czy nawet inwestycji". Ale ten sam stary i mądry Marks mówi o drenowaniu ludzi przez produkcję w okresach pomyślnej konjunktury i wyrzucaniu ich na bruk i nędzę w okresach kryzysów. Inwestycje bowiem w ustroju kapitalistycznym zależą bardziej od rentowności, niż od większej lub mniejszej płynności rynku pieniężnego".

To sięganie w czasie walki dwuch kapitalistycznych mężów stanu po broń do Marksa wywołało niemałe ożywienie i zaniepokojenie wśród niektórych dostojnych mężów Senatu.

P. wicepremjer kończy, jak następuje:

„Akcja Min. Skarbu będzie tem skuteczniejsza, im mniej będzie w atmosferze politycznej niewiary i defetyzmu. Walka z dzisiejszemi trudnościami, które codziennie spadają na Rząd nie jest igraszką polityczną. Dźwigamy wspólnie wielką odpowiedzialność a dzisiejsze słowa i czyny nasze wydawać będą rezultaty w przyszłości. Nie walczymy dziś o tak małą rzecz jak ambicja Rządu czy osób, ale o wydarcie narodu i społeczeństwa z kleszczy kryzysu". (oklaski)

DYSKUSJA.

Sen. Bobrowski, odpowiadając sen. Fudakowskiemu, wylicza litanję grzechów Stron. Narodowego, a następnie wytknął referentowi generalnemu, że odczytał tylko drukowane sprawozdanie, a nie uwzględnił 5-dniowej dyskusji.

Dostało się jeszcze sen. Kozłowskiemu od sen. Malskiego, Pawelca i Malinowskiego (Wojtka). Ostatni żądał, by referent zgłosił wniosek o votum nieufności do Rządu.

Na tem wyczerpano dyskusję.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania.

Przyjęto poprawkę, dotyczącą podniesienia budżetu Policji P., o ile okażą się nadwyżki budżetowe.

Potem przyjęto ustawę skarbową wraz z budżetem.

Dwaj żydowscy senatorowie przed głosowaniem opuścili salę posiedzeń.

Robotnicy fabryki „Ardal" w Lidzie od 11 tygodni strajkują w liczbie 720.

Towarzysze, przyjdźcie z pomocą strajkującym! Zbierajcie składki dla walczących robotników! Dopomóżcie im wygrać tę walkę!

Składki wysyłajcie na adres: Antoni Przeweżny Lida, ul. Suwalska 147.

2.000 więźniów politycznych w Moabicie

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

W centralnem więzieniu Moabit w Berlinie około 2000 więźniów politycznych oczekuje wyroku za najrozmaitszego rodzaju „zbrodnie" wobec hitlerowskiego reżimu.

Wielka liczba więźniów politycznych osadzona jest również w osławionym „domu Kolumba" w Berlinie, przemienionym na specjalne więzienie, pozostające w dyspozycji policji politycznej „Gestapo".

Podobnie w innych miastach Rzeszy więzienia przepełnione są „przestępcami" politycznymi. W ten sposób reżim hitlerowski w drodze teroru i prześladowań utrzymuje się przy władzy. (PRESS)

Wobec psychozy antysemickiej

Protest robotników żydowskich

W związku z ostatniemi wypadkami w Przytyku i z wzmagającą się agitacją antyżydowską w szeregu miejscowości Polski C. K. Bundu uchwalił wezwać całą żydowską klasę pracującą do PÓŁDNIOWEGO STRAJKU PROTESTACYJNEGO W DNIU 17 B. M.

Uchwała ta była następnie rozważana przez Radę Krajową żydowskich związków zawodowych, która ze swej strony uchwaliła jednomyślnie przystąpić do tej akcji i wezwać wszystkich robotników żydowskich do strajku.

Akcja protestacyjna ma być prowadzoną pod hasłami:

1) Przeciwko endeckiemu i „sanacyjnemu" antysemityzmowi, przeciwko ciągłej hecy pogromowej, przeciwko napaściom na ludność żydowską.

2) Przeciwko żydowskiej nacjonalistycznej i klerykalnej reakcji.

3) Przeciwko bojkotowi pracy żydowskiej, przeciwko polityce wygładzania mas żydowskich.

4) Przeciwko uciskowi kulturalnemu mas żydowskich i innych mniejszości narodowych, przeciw antyżydowskiej polityce na wyższych uczelniach, przeciwko wszelkim przejawom ucisku narodowego.

5) Przeciwko reakcji i faszyzmowi, przeciwko kapitalizmowi.

6) Pracy, chleba i wolności dla wszystkich w Polsce!

7) O pełne równouprawnienie ludności żydowskiej.

8) O Rząd robotniczo - chłopski, o Socjalizm.

**

Prezydjum Rady Krajowej zawiadomiło o tej uchwale przewodniczącego Komisji Centralnej tow. J. Kwapińskiego, który wyraził całkowitą solidarność proletarjatu polskiego z tą walką robotników żydowskich.

W piątek odbyło się posiedzenie warszawskiej Rady Związków Zawodowych, która powzięła uchwałę, wyrażającą solidarność z akcją robotników żydowskich.

**

I oświadczenie tow. J. Kwapińskiego, jako przewodniczącego Komisji Centralnej Związków Zawodowych, i uchwała Rady Zawodowej Warszawy wyrażają poglądy i nastroje nas wszystkich. Zdrowy odruch opinji powszechnej polskiego Świata Pracy musi położyć kres antysemickiej dywersji faszyzmu.

Sytuacja na froncie

Przed decydującą bitwą

Przygotowania wojskowe na froncie i poza frontem

Na całym froncie północnym prowadzona jest dalsza ofensywa włoska i, według wiadomości ze źródeł erytrejskich, Włosi posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach, specjalnie zaś na odcinku Amba-Aladżi, gdzie przednie straże włoskie docierają już jakoby do jeziora Asiangi.

Na skrajnem prawem skrzydle kolumna włoska posuwa się naprzód w dążeniu do obsadzenia szlaku karawanowego, ciągnącego się o kilka kilometrów od granicy Sudanu i do przecięcia w ten sposób jednej z dróg, któremi Abisynja jest zaopatrywana w materjał wojenny. Oddziały włoskie posuwają się również dalej wzdłuż rzeki Takazze. Posuwanie się piechoty ułatwiają na całym froncie lotnicy, bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych grupy wojowników abisyńskich.



Dokładna mapa frontu północnego

Dotychczas Włosi nie napotkali na żaden poważniejszy opór, wiadomo jednak, że armja abisyńska pod wodzą cesarza również przygotowuje się do boju i że walka jest nieunikniona.

Korespondent Reutera przy armjach włoskich na froncie północnym stwierdza, że ostatnie swoje sukcesy Włosi zawdzięczają w głównej mierze artylerji, która w decydujących chwilach przełamywała opór Abisyńczyków. Lotnicy sygnalizowali zjawienie się sił zbrojnych abisyńskich, a wówczas rozpoczynały się operacje artylerji, które doprowadzały do rozproszenia Abisyńczyków.

Wodzowie abisyńscy otrzymali ponownie od cesarza rozkaz, aby nigdzie nie wszczynali akcji zaczepnej, natomiast by stawiali opór ofensywie włoskiej.

**

Korespondent Reutera donosi, że w ciągu ostatniej doby miasto Kworam było dwukrotnie bombardowane przez lotników. Przy pierwszem bombardowaniu samoloty włoskie obrzuciły bombami dolinę Kworam i sąsiednie wzgórza. Ofiarami bombardowania padło kilku nastu zabitych, w tej liczbie dwie kobiety. Po upływie kilku godzin 3 samoloty włoskie pojawiły się znowu nad Kworam, które było bombardowane przez 50 minut. Istnieje przypuszczenie, że lotnicy włoscy szukali ponownie kwaery cesarskiej.

**

Telegram ze źródeł erytrejskich donosi, iż około 20 Abisyńczyków którzy rozpoznani zostali przez Włochów, jako uczestnicy niedawnej napaści na robotników włoskich, pracujących przy budowie dróg, uległo zaskoczeniu przez Włochów w jaskiniach, w których się ukrywali. Wszystkich 20-tu jeńców rozstrzelano.

**

Budowa dróg na terytorjach ostatnio okupowanych posuwa się naprzód w szybkiem tempie. Samochody mogą już dojeżdżać do przełęczy pod górą Amba-Aladżi i nawet dalej na odległość 20 klm. Kilka dróg oddano już do użytku w kierunku brodów na rz. Takazze, gdzie wojska włoskie umacniają swoje pozycje, zajmując pagórki wzdłuż rzeki.

Przygotowania do nowej ofensywy są w pełnym toku. Płaszczyzna pod Selaklaka jest zapełniona przez namioty, ludzi, zwierzęta pociągowe, samochody i wozy wszelkiego rodzaju.

**

Prasa egipska donosi z Chartumu, że dostawy broni, amunicji oraz żywności do Gondaru a stamtąd dalej na północ i wschód dla wojsk abisyńskich trwają bez przerwy i nawet wzmogły się ostatniemi czasy. W Gondarze odbywają się ćwiczenia młodych żołnierzy pod komendą oficerów z b. armji egipskiej w Sudanie.

**

Na froncie południowym sytuacja bez zmian.

**

Raport włoskiego ministerjum marynarki zawiera następujące liczby, dotyczące transportów, jakie odpłynęły do Afryki Wschodniej od lutego 1935 roku do lutego 1936 roku: wysłano ogółem 298.850 żołnierzy, 5000 samochodów, 207.000 różnych materjałów. Do tych transportów wojskowych należy dodać 26.000 robotników.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Dr. K. B w dniu imienin żony 20 zł.

Po ostatnim „puczu" hitlerowskim

Głos socjalistów niemieckich

Zarząd Socjalistycznej Partji Niemiec (na emigracji) powziął następującą uchwałę w sprawie ostatniego kroku Hitlera:

„Mową swą z 7-go marca *Hitler sięga po dyktaturę nad Europą.* Postępuje on przytem dokładnie wedle tych samych metod, jakich użył przy wprowadzeniu dyktatury nad pognębionym narodem niemieckim.

Twierdzeniem, że „zjednoczony front socjalistyczno-komunistyczny" popalił Reichstag, uzasadnił on całkowicie zniszczenie wolnościowej konstytucji republiki niemieckiej. Twierdzeniem, że układ francusko-sowiecki przekreślił układ locarneński, uzasadnia on złamanie tego układu, które on najoczywiściej popełnia.

Socjalizm niemiecki był od początku nosicielem porozumienia niemiecko - francuskiego. Socjalizm był siłą popędową owej polityki zagranicznej, która doprowadziła do Locarna. Układ ten, który przyniósł Niemcom wielkie ulgi, a światu nadzieję na trwały pokój, Niemcy podpisały dobrowolnie. Krok Hitlera obciąża Niemcy odpowiedzialnością za złamanie dobrowolnie podpisanej umowy.

W chwili złamania układu, Hitler proponuje światu zawarcie z nim nowych układów. *Znajdzie on preteksty do złamania także i tych układów, gdy uzna chwilę za stosowną.*

Układ francusko - sowiecki jest rezultatem hitlerowskiej polityki zagranicznej. Hitler lekkomyślnie poświęcił politykę niemiecko - rosyjskich umów przyjaźni z Rapallo i Berlina swemu szczuciu przeciw Rosji i swoim planom zaborczym w Rosji sowieckiej. Rzucił on przez to zarówno Rosję w ramiona Francji, jak też przez swoje wyzywające wystąpienie z Ligi Narodów i szalenie wygórowane zbrojenia rzucił Francję w ramiona Rosji sowieckiej. Stworzył on przez to i przez złamanie układu locarneńskiego dla narodu niemieckiego sytuację, kryjącą w sobie najwyższe niebezpieczeństwa.

Tak zwane wybory do Reichstagu nie mogą przynieść osądu ludu niemieckiego o polityce Hitlera, ponieważ prawdziwi przyjaciele pokoju i porozumienia w Niemczech są zmuszeni do milczenia, a ich przeciwnikom grozi przemoc i groźby mordu. Te wybory dyktatorskie nie mają nic wspólnego z wyborami w krajach cywilizowanych, służą one jedynie przez rozpasanie nacjonalistyczne *duchowemu przygotowaniu do wojny*".

Goebbels zapowiada panowanie Hitlera nad światem

Minister propagandy Rzeszy v. Goebbels wygłosił 10-go marca mowę „wyborczą", w -której oznajmił, że walka wyborcza jest wymierzona przeciw ...emigrantom, którzy rozpowszechniają zagranicą, iż naród niemiecki nie jest za hitleryzmem.

Hitlera nazwał Goebbels *„najpotężniejszym mężem w Europie"* i wyraził nadzieję, że *zamierzenia Hitlera w Europie będą uwieńczone takiem samem powodzeniem, co w Niemczech,* które są już „mocarstwem światowem".

Słowa Goebbelsa potwierdzają słuszność stwierdzenia socjalistów niemieckich, że Hitler *sięga po dyktaturę nad Europą.*

Odwołanie parady w Berlinie

„Daily Herald" przynosi wiadomość", że Hitler odwołał paradę, która miał się odbyć w poniedziałek nadchodzący z racji pierwszej rocznicy „zerwania pęt" Traktatu Wersalskiego. Hitler miał wygłosić mowę, a ulicami Berlina miała defilować wielka parada z pochodniami.

Odwołanie parady nastąpiło bez podania motywów. Chodzą słuchy, że Hitler odwołał uroczystość pod naciskiem Anglji, która dała mu do poznania, że uroczystość ta jeszcze bardziej pogorszyłaby i tak naprężoną sytuację.

Komunikat P.A.T.

Ustrój m. st. Warszawy

W części nakładu wczorajszego podaliśmy główną treść projektów ustawowych Rady Ministrów co do ustroju przyszłego m. st. Warszawy. Teraz podajemy szczegóły decyzyj Rady Ministrów według komunikatu PAT-a. *Red.*

Dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów rozpatrywała szereg projektów ustawodawczych, dotyczących ustroju m. stoł. Warszawy.

Obecne prowizorjum ustrojowe m. st. Warszawy opiera się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 roku. Dekret ten miał na celu oderwanie stolicy od schematu ustrojowego innych miast w Polsce i przygotowanie gruntu do wprowadzenia odrębnego stanu prawnego. Prace te zostały obecnie ukończone. Rezultatem ich są uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów projekty ustaw.

Projekt ustawy o utworzeniu **województwa stołecznego** przewiduje połączenie obszaru miasta st. Warszawy z obszarami szeregu gmin podwarszawskich w jedną całość administracyjną. Wchodziłyby tu w rachubę:

z województwa warszawskiego: powiat warszawski, powiat radzymiński, powiat błoński z wyłączeniem gmin Guzów i Piekary, powiat mińsko - mazowiecki z wyłączeniem gmin Wielgolas Latowicz i Iwowe, które włącza się do powiatu garwolińskiego województwa lubelskiego, gminy Kampinos i Leoncin z powiatu sochaczewskiego, gmina Zegrze, miasto Serock, gmina Somianka i miasto Wyszków z powiatu pułtuskiego, gminy Jazgarzew, Kąty, Czersk i miasto Góra Kalwarja z powiatu grójeckiego oraz gminy Warszewice i Osieck z powiatu garwolińskiego województwa lubelskiego.

W obecnym stanie prawnym obszar gminy m. st. Warszawy stanowi województwo podzielone na 4 powiaty grodzkie. Otaczający Warszawę obszar podstołeczny należy do województwa warszawskiego. Wspólną władzę nad temi dwoma województwami stanowią władze centralne. To samo dotyczy samorządu. Nadzór nad samorządem powiatów podstołecznych należy do wojewody warszawskiego, który niema żadnej ingerencji w stosunku do samorządu stolicy. Tak więc m. Warszawa oraz terytorjum podstołeczne rozdzielone są od siebie granicą dwuch województw chociaż terytorjum podstołeczne wiąże się ze stolicą rozlicznemi więzami bardzo istotnemi zarówno dla administracji rządowej, jak samorządowej. Terytorjum podstołeczne zamieszkuje tysiące ludzi, którzy codziennie udają się do pracy w Warszawie, gdy naodwrót tysiące mieszkańców Warszawy udaje się do pracy w zakładach podmiejskich. Z okolic podmiejskich stolica czerpie dużą część swej aprowizacji, tutaj również prowadzona jest duża parcelacja mieszkaniowa na potrzeby stolicy, mieszczą się letniska mieszkańców stolicy i t. d.

W tym stanie rzeczy niema ważniejszego działu administracji rządowej czy to samorządowej, któryby nie cierpiał na tem rozerwaniu jednolitego regjonu stołecznego a niektóre ważne dla stolicy zagadnienia wogóle nie mogą znaleźć celowego rozwiązania.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznem, regulujący ustrój m. st. Warszawy, ustrój województwa stołecznego oraz zakres działania ich władz.

W związku z projektami ustaw, wprowadzającemi nowy ustrój w stolicy okres urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. st. Warszawy zostaje przedłużony Jako ostateczny termin, do którego zostanie utrzymane istniejące obecnie prowizorjum w tym zakresie przewidziany został dzień 30 września 1937 roku.

MAŁY FELJETON

Droga do posady

„Niema złej drogi do mej niebogi" — zwykła mówić dawniej młodzież romantyczna, młodzież zaś wychowywana w konwiktach pod czujnem okiem oo. Pijarów lub oo. Bazyljanów odpowiadała, że „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu".

Dzisiejsza młodzież, a przynajmniej większa jej część, wyrzekła się romantyzmu, a do Rzymu nic nikogo nie ciągnie; jeśli zaś chodzi o drogi, to uważa się, że niema złej drogi, jeżeli tylko prowadzi do posady.

Zdaje się, że sprawę bezrobocia młodzieży wyolbrzymiono u nas i nie przedstawia się ona tak groźnie, jak to z wielu stron tę rzecz się przedstawia. Wprawdzie rok rocznie przybywa nam paręset tysięcy rąk do pracy, ale właściciele tych rąk przybywają równocześnie jako nowi konsumenci, których potrzeby, chociażby najminimalniejsze, muszą być zaspakajane.

Znawcy rynku pracy zapewniają, że obecnie, w związku z prowadzonem od dziesięciu lat usprawnientem administracji, o pracę nie jest trudno. Nawet inwalidzi otrzymują pracę, z wyjątkiem jednej jedynej kategorji inwalidów — nie mających pleców. Jeśli tylko ma plecy, to może nie mieć głowy, a posadę dostanie.

Dobrze jest w tym wypadku mieć znajomego majora. Jeszcze lepiej jest mieć znajomego generała, ale najlepiej mieć znajomego pułkownika. Karta wizytowa urlopowanego pułkownika otwiera wszystkie sezamy.

Podobno po wielu biurach pracują młodzi ludzie, którzy posady otrzymali dzięki krótkiej rozmowie przez telefon nieistniejącego pułkownika Buch - Bombalskiego z dyrektorem przedsiębiorstwa lub z naczelnikiem urzędu; pewien zaś młodzieniec, który uważa, że niema złej drogi, jeśli tylko prowadzi do posady, dał sobie wydrukować karty wizytowe pułkownika Bij-Pioruńskiego i dzięki takiej wizytówce, na której napisał parę ciepłych słów do pana komisarycznego prezydenta, otrzymał posadę w magistracie jednego z miast prowincjonalnych.

Gorzej powiodło się pewnemu młodemu człowiekowi, który ożenił się z brzydką i nieposażną panną li tylko dlatego, że nosiła nazwisko znanego dygnitarza. Panna nie przeczyła, że dygnitarz jest jej stryjem i dzisiaj również utrzymuje, że to prawdziwy stryjaszek, ale co na to poradzić, jeśli stryj nie przyznaje się do bratanki i zapewnia, że nigdy brata nie miał?

Do pewnego zaś dygnitarza zameldował się niedawno jego były kolega szkolny, dzisiaj klepiący kryzysową biedę.

Dygnitarz przyjął byłego kolegę i wysłuchał jego prośby o pracę.

— A cóż ty, kształciłeś się jeszcze po szkole? Masz wyższe studja? — zapytał dygnitarz swego byłego kolegę.

— Niestety, nie. Wprost ze szkoły poszedłem do Legjonów. Nie mam wyższego wykształcenia.

Dygnitarz pomyślał, poczem rzekł.

— Hm... hm... nie masz wyższego wykształcenia... Najodpowiedniejsze dla ciebie byłoby wyższe stanowisko, ale, niestety, wszystkie są obsadzone, a na stanowisko niższe potrzebne jest wykształcenie wyższe.

ULTIMUS.

Wznowienie wykładów na S. G. H.

Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prof. Miklaszewski, obwieścił, iż wykłady na tej uczelni wznowione będą w poniedziałek 16 marca. (PRESS)

Znaczny wzrost wkładów w K.K.O. m. st. Warszawy

W lutym r. b. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1.407.628,30 zł., osiągając na koniec miesiąca sumę zł. 82.187.954,98.

Liczba oszczędzających wzrosła w tym czasie o 1.175 książeczek, dochodząc do 88.118.

Stan lokat na rachunkach bieżących wzrósł w lutym o [illegible], podnosząc się do sumy [illegible] złotych.

Projekt zjazdu pracowników

Kultury we Lwowie

Dnia 12 listopada 1935 r. po dłuższym okresie prac przygotowawczych odbyło się we Lwowie zebranie licznego grona pracowników kultury z rozmaitych jej działów, a to pisarzy, dziennikarzy, malarzy ,artystów teatralnych, nauczycieli i t. d., które postanowiło zwołać ogólny Zjazd pracowników kultury w sprawie inwazji faszyzmu na teren życia i kultury i związanych z tem groźnych niebezpieczeństw. Wybrano komitet ,który odbył szereg posiedzeń z referatami i dyskusją, omawiającemi zagadnienie zasadnicze na terenie poszczególnych dziedzin twórczości kulturalnej. Rezultatem tych obrad było przyjęcie przez komitet zasadniczej platformy, jak i konkretnych postulatów dla Zjazdu.

Komitet organizacyjny zjazdu stanowią:

Włodzimierz Chudowecki, Aleksander Dan, Bronisław Dąbrowski, Jarosław Gałan, Halina Górska, dr. Włodzimierz Jampolski, Anna Kowalska, Nikodem Kopilewicz, Marjan Naszkowski, Andrzej Pronaszko, Andrzej Sabat, Bronisław Skalak, dr. Herman Sternbach, Jan Szczyrek.

Wyrazili dotąd solidarność z tezami Komitetu Organizacyjnego i zgłosili udział w Zjeździe: Marjan Czuchnowski, Władysław Daszewski, Edward Kozikowski, Leon Kruczkowski, Jan N. Miller, Antoni Olcha, Leon Piwowar, Adam Polewka, Andrzej Strug, Edward Szymański, Wanda Wasilewska, Józef Jarema, Marja Jarema, Jacek Puget, Zbigniew Pronaszko, Zygmunt Gross, Dr. Feliks Gross, Henryk Dembiński, Stefan Jędrychowski, Anatol Mikułko, Jerzy Putrament, Marja Żeromska, Hanna Rudzka-Cybisowa, Artur Nacht, Emil Schinagel, Jan Olechno, Maksim Tank, Władysław Syrewicz.

Zgłaszają akces do postulatów Zjazdu z dziedziny sztuk pięknych: Jan Cybis, Eugeniusz Geppert, Czesław Rzepiński. Zgłasza akces z zastrzeżeniem uzupełnienia programu Zjazdu własną deklaracją: Tadeusz Peiper.

Nowe książki

„Walka o Nową Polskę"

Stanisława Miłkowskiego

Praca ob. Stanisława Miłkowskiego, która zaledwie przed paroma dniami ukazała się na półkach księgarskich wywołała już duże zainteresowanie opinji publicznej. Autor postawił sobie za cel zapoznać ogół społeczeństwa z nastrojami i potrzebami polskiego chłopa i wydobyć z rzeczywistości polskiej wszystkie te elementy, które łączą trzy podstawowe warstwy klasy pracującej chłopów, robotników i pracowników umysłowych.

Po gruntownej i logicznie zbudowanej analizie politycznej i gospodarczej naszego kraju autor kończy swą pracę stwierdzeniem, które winno stać się odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy byt polityczny i swój program oprzeć chcą na skłóconych warstwach robotniczej i chłopskiej. W zdaniach prostych w swej budowie myślowej, ob. Miłkowski wyraża oczywiste prawdy wszystkich ludzi pracy w Polsce:

„Trzeba zapomnieć o różnicach dnia wczorajszego, by wszystkie siły skierować ku budowaniu przyszłości. Do walki o wspólne cele i ideały musi zespolić się solidarnie cały świat pracy, a więc przedewszystkiem chłop, robotnik, rzemieślnik i pracownik umysłowy", a parę wierszy dalej: „Chłop wyciąga swoją spracowaną dłoń do brata robotnika, który w przeważnej swojej części wyszedł spod strzechy wiejskiej w poszukiwaniu kawałka chleba, gdy nie stało ojczystego zagonu. Łączą ich związki krwi, podobna dola społeczna — wspólny cel walki i pracy. A to jest prawie wszystko".

Ob. Stanisław Miłkowski, wieloletni już mimo swego wieku działacz w masach ludowych, dokładnie zna potrzeby i prądy wsi polskiej, a rzucając powyższe sformułowania na piśmie, zdaje sobie sprawę z całej odpowiedzialności politycznej, jaką bierze na siebie.

Właśnie ta odpowiedzialność za losy kraju i za masy chłopskie, które reprezentuje, każe mu jako działaczowi politycznemu przejść do porządku dziennego nad przeszłością. Dwa potężne rzuty rzeczywistości polskiej ludowy i socjalistyczny musiały niejednokrotnie napotykać w swej współpracy na takie czy inne trudności, praca terenowa działaczy mogła wywoływać różnego rodzaju zadrażnienia i w psychikach pewnych jednostek pozostawiać urazy lub wzajemne niechęci. Ale rzeczywistość dzisiejsza — tak dokładnie zanalizowana w „Walce o Nową Polskę" — wskazuje nam, iż klasy posiadające, zawdzięczają w dużym stopniu swe rządy w Polsce brakowi porozumienia ośrodków politycznych robotniczo - chłopskich:

„Nowa Polska musi być budowana na siłach żywych niewyczerpanych, fundamenty muszą być wznoszone na możliwie najszerszej bazie społecznej". — a przecież ową bazę społeczną tworzy „Około 70 proc. chłopów — pozostałe 30 proc. przypada na wszystkie inne zawody. W tych 30 proc. ponad 20 proc. przypada na robotników i pracowników umysłowych. Ziemiaństwo, kapitaliści i wyższa biurokracja — po których linji idzie dzisiaj rozwój Polski, stanowią zaledwie 3 proc. społeczeństwa".

Tę Nową Polskę pragnie autor widzieć zbudowaną na podstawach antykapitalistycznych. Główną ostoję polityczną kapitalizm upatruje w warstwie szlacheckiej, która ciąży nad naszem życiem gospodarczem, kulturalnem, społecznem i politycznem. Pozwolimy sobie zacytować dwa zdania, demaskujące w sposób wyraźny właściwą rolę tej warstwy „Duch konstytucji jest nawskroś szlachecki, a odebranie masom ludowym wpływu na bieg życia państwa — jest równoznaczne z przejęciem przez szlachetczyznę pełni władania kraju"

A parę wierszy dalej:

„Zbankrutowana i zdegenerowana szlachetczyzna, która doprowadziła nas do upadku nowej państwowości—w żadnym wypadku nie może stać się zaczynem idącej Polski".

Autor stwierdza z odpowiedzialnością za słowa cechująca jego pracę, iż stosunek ruchu ludowego do obecnego ustroju kapitalistycznego staje się wyraźnie negatywnym. Przed chłopem jak i robotnikiem czy pracownikiem umysłowym staje zatem nieubłagana konieczność gruntownej przebudowy dzisiejszego ustroju.

Nie będziemy polemizowali z autorem na temat agraryzmu, wzajemny szacunek naszych poglądów winien cechować nasze porozumienie a współpraca może stać się tylko w swej treści wewnętrznej bogatszą, natomiast pragniemy podkreślić, iż te podstawy, o których mówi ob. Miłkowski przyszłego ustroju, są nam wszystkim wspólne. Reforma rolna bez odszkodowania, uspołecznienie wielkich warsztatów przemysłowych— samorząd gospodarczy i społeczny, wreszcie gospodarka planowa przyjęte są przez wszystkich uczciwych działaczy polskiej lewicy.

Ob. Miłkowski poświęca ostatnie rozdziały swej książki wnikliwej analizie faszyzmu. Rozdziały te może są najistotniejszemi z całej pracy sformułowaniami z punktu widzenia obecnej doby politycznej, którą przeżywamy. Wyraźny charakter antyfaszystowski przebija się zresztą w całej pracy a klasowy ruch robotniczy tem silniej czuje się związany z ruchem ludowym w walce o szeroką demokrację i silne rządy robotniczo-chłopskie.

Idzie walka o Nową Polskę — walka ta musi być zwycięzką, — prace takie, jak ob. St. Miłkowskiego muszą stać się drogowskazami w tej walce, a wtenczas i realizacja naszych ideałów i dążeń stanie się rzeczywistością.

ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ.

Cele Japonji
Mongolja

Tak, daleka, nieznana nagół Mongolja skupia na sobie powszechną uwagę świata. Wojskowy zamach w Tokio spotęgował to zainteresowanie. Uśmierzenie buntu wojskowego bynajmniej nie osłabiło zainteresowania. Mimo zwycięstwa „umiarkowanego" kierunku, wpływy partji wojskowej, pragnącej szybszych rozgrywek, bynajmniej nie zmalały. Trudności i konferencje Hiroty pokazują to wyraźnie. Kto wie, czy mimo stłumienia wojskowy bunt nie wpłynie przyśpieszająco na japońską politykę imperjalistyczną.

Zresztą istniejące różnice — to przeważnie tylko różnice metod. Szeroki, ogromny, niemal panazjatycki program Tanaki (1927) obejmuje zdobycie Chin, kraju nadamurskiego i wschodniej Syberji.

Więc jaką jest rola Mongolji? Mówimy, oczywiście, o Mongolji t. zw. „Zewnętrznej" (sowieckiej). Po wojnie była ona zajęta chwilowo przez rosyjskich „białogwardzistów" (bar. Ungera w r. 1920 — 21). Później Mongolja Zewnętrzna znalazła się w przyjaznych stosunkach z Z. S. S. R. Bolszewicy posiadają w Mongolji ogromne wpływy i widzą w niej swoisty „bufor", skierowany przeciwko zaborczym zamiarom Japonji.

Japonja już zdobyła Mandżurję — t. zw. „państwo" Mandżu-Ko. Potem zabrała się do „organizowania" szeregu północnych prowincyj Chin. Wreszcie, konsekwentnie posuwając się ku zachodowi, stanęła na granicy Mongolji. Strategiczne znaczenie Mongolji (dla Japonji) jest jasne — Japończycy pragnęliby się na zachód, wzdłuż granic sowieckich, ku jezioru Bajkalskiemu — i jednem silnem uderzeniem mogliby, przekraczając sowiecką granicę na północ, przeciąć kolejową magistralę Syberyjską i odciąć kraj nadamurski od Rosji Europejskiej i od zachodniej Syberji. A więc znaczenie Mongolji jest ogromne, pomijając już rynek zbytu i tani surowiec (bogactwa mineralne, wełna). Tem się tłumaczy, iż Stalin oświadczył Howardowi w znanym wywiadzie, iż granica Mongolji jest kresem sowieckich ustępstw: w razie naruszenia granic mongolskich przez Japonję, Sowiety wystąpią... W ten sposób granica mongolska stała się jednym z głównych, jak się to mówi „neuralgicznych punktów" świata; świata — a więc i Europy. Bo niewątpliwie konflikt na granicy sowiecko - mandżurskiej lub mongolsko-chińskiej (t. zn. faktycznie — japońskiej) może bardzo łatwo wywołać echo w Europie — odezwie się Hitler. I czy bez Hitlera Japonja ośmieli się rozpocząć wojenną akcję?

Cytowany głośny memorjał Tanaki, który jest ewangelją japońskiego imperjalizmu, wyraźnie powiada: **„Aby zdobyć Chiny, musimy przedtem zdobyć Mandżurję i Mongolję"**. Ale podobną rolę memorjał przeznacza Mongolji w stosunku do Rosji Sowieckiej: „Mandżurja i Mongolja są Belgją dalekiego Wschodu. W naszych wojnach z ZSSR i Stanami Zjednoczonemi (!) będziemy musieli zapoznać Mandżurję i Mongolję ze wszystkiemi okropnościami wojny".

Głośny gen. Araki, w którym nie którzy widzą przyszłego szefa japońskiego Rządu faszystowskiego, pisze ze swej strony: „Zanim postawimy zagadnienie pokoju na wschodzie, trzeba zdać sobie sprawę z roli Mongolji. Japonja nie chce dopuścić istnienia takiego **dwuznacznego** (!) terytorjum, jak Mongolja... Pozostawić Mongolję w tej sytuacji dwuznacznej, znaczy zachować **ognisko niepokoju** na Wschodzie" i t. d.

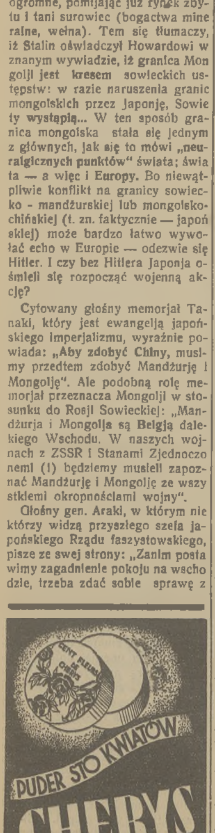
Japonja w r. 1935 próbowała kilkakrotnie zaczepiać Mongolję. Przypominamy starcie w styczniu koło jeziora Buir Nor. Na konferencji mandżursko - mongolskiej Japonja zażądała dopuszczenia wojennej misji japońskiej (!!) do stolicy Mongolji... Mongolja, oczywiście, odrzuciła te pretensje. Wówczas zaczęły się nowe starcia graniczne. Jak pisze znany sowiecki „Spec" od wschodu, — Terentjew, widocznie Japonja chciała się przekonać, jak daleko sięga gotowość ZSSR bronienia Mongolji.

Obecnie sytuacja jest jasna. Atak na Mongolję wywołałby konflikt japońsko - sowiecki i zapewne spowodowałby wojnę w Europie. Pokój stał się „niepodzielnym".

Ostatni wyczyn Hitlera — złamanie lokarneńskich umów i ponowna militaryzacja strefy nadreńskiej — znajduje się w pewnym związku z kwestją aż — mongolską. **Bezpośrednio Hitler chce wzmocnić się u siebie w kraju; chce osłabić Francję; chce wbić klina między Francję i Anglję; pod względem czysto wojskowym chce utrudnić ewentualną pomoc Francji dla sojuszników wschodnich; chce postawić Belgję w trudnem położeniu i t. p. Ale pośrednio chce ułatwić sobie akcję na wschodzie, chce zamknąć i odepchnąć Francję, chce mieć ręce rozwiązane!**

W ten sposób „dalekie" zagadnienie mongolskie łączy się ze znacznie bliższem zagadnieniem hitlerowskiem w jeden wielki **problem pokoju!**

K. CZAPIŃSKI.



„Szaleństwo czy zbrodnia?"

Jesteśmy od dłuższego czasu świadkami rozpętania się „chuligaństwa" w Polsce. Endecy nabierają sił i podnoszą głowę, gdzie się tylko da. Hukowi bomb gazowych zgodnem echem odpowiadają artykuły „Gońca" i nieodpowiedzialne występy żywiołów endeckich na terenie miast i wsi. Wszystko, co reakcyjne, wsteczne, ciąży ku tamtej stronie i jednoczy się w poszczególnych akcjach w budującej zgodzie. Usiłuje się tępić każdą niezależną myśl, każde odważniejsze słowo, w imię rzekomych interesów „narodowych" stara się popchnąć wszystko w mrok średniowiecznej ciemnoty.

Każda gazeta przynosi codziennie nowe wiadomości—pęka bomba na zabawie dzieci, wylatują szyby z wystawy sklepiku, pada na ulicy ktoś ugodzony kastetem, broczy krew z czyjejś twarzy przeciętej żyletką. A z tem wszystkiem łączy się pozornie od tych zjawisk niezależna, konsekwentna, perfidna, nieustanna akcja prasowa.

Drobnym przyczynkiem do tego obrazu jest ostatnio zajadła kampanja o... wprost nie do wiary — praworządne, patrjotyczne, „państwowo-twórcze" pismo dla dzieci „Płomyk".

Czemże „Płomyk" naraził się „opinji"?

Otóż wyszedł numer tego pisemka, poświęcony „Rosji". „Płomyk" jest pismem ściśle związanem z programem szkolnym. Program geografji na klasę V szkoły powszechnej przewiduje temat Rosji. A więc krajobraz rosyjski, Syberja, tajga, tundra, i Rosja współczesna. Gospodarka rolna, przemysłowa, stosunki gospodarcze w Z. S. S. R.

„Płomyk" bardzo skromnie uwzględnił wymagania programu. Zamieścił dwa artykuliki — o teatrze dla dzieci w Moskwie, i o tem „jak pracują w Z. S. S. R." Oprócz tego zamieścił tablicę statystyczną, obrazującą stosunki handlowe Polski z Z. S. R. R.

I oto rozpętała się burza. Endecy znaleźli sobie sprzymierzeńca w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym", który z nieznanych bliżej powodów uderza w wielki dzwon na alarm. Rozdziera szaty nad truciem dzieci jadem bolszewizmu. O zgrozo, w pisemku zamieszczono fotografje dzieci sowieckich, i te dzieci są uśmiechnięte! Propaganda bolszewizmu! Mówi się w artykuliku, że w Z. S. S. R. bożyszczem jest praca i pracownik cieszy się specjalnemi przywilejami! Propaganda komunizmu! „IKC." zalewa się łzami oburzenia, widząc, jak „na miejsce religji" daje się dzieciom w szkołach pochwały teatru sowieckiego i sowieckiej pracy!

Artykuł „IKC." pod wstrząsającym tytułem: „Szaleństwo, czy zbrodnia" znalazł natychmiast życzliwy oddźwięk. Oto wyruszyła do walki Katolicka Agencja Prasowa. Oto „Goniec Warszawski", „Mały Dziennik" i dziesiątki innych pisemek wiadomego autoramentu podniosły wielki krzyk, wzywając na pomoc policję, opinję, Boga i ojczyznę. „Dziennik Bydgoski" nawet zamieszczoną w numerze humoreskę Zoszczenki uważa za nikczemną propagandę komunistyczną. A o tablicy statystycznej pisze, że jeśli nawet nasze stosunki handlowe istotnie tak się przedstawiają, to nie należy o tem mówić dzieciom...

Nagi fakt wygląda tak: wydawane przez „sanacyjny" Związek Nauczycielstwa Polskiego pismo zamieszcza artykuliki, spełniające i to nawet nie w całej rozciągłości, wymagania programu szkolnego. Z tego robi się aferę na olbrzymią skalę, niemal zdradę stanu, nie mówiąc już o zwyczajnem „agitatorstwie komunistycznem". Zdawałoby się, według tenoru artykułów, że jesteśmy z Z. S. S. R. w wojnie, i to wojnie zajadłej.

Nie chodzi tu o ten jeden wypadek — jest on jedynie jaskrawą ilustracją stosunków. Endecja hula, endecja marzy o tem, by zdławić wszystko, co nie idzie z nią ręka w rękę. Kler wyciąga łapę, chcąc ją położyć na całem życiu polskiem.

Jaki jest efekt całej tej oszczerczej, kłamliwej i śmiesznej kampanji? Zdawałoby się, że dziś, w okresie ostrych przemówień rządowych, dyskusji w Senacie, zapowiedzi ukrócenia endeckiego „chuligaństwa" sprawa zakończy się na artykułach, za które autorzy i pisma odpowiedzą przed sądem.

Nie. Stało się zupełnie inaczej. Numer „Płomyka" zostaje skonfiskowany. Reakcja może tryumfować. Dokonali swego. Pokazali, że są silni, że można w Sejmie mówić o nich różnie, ale jednak trzeba się z nimi liczyć.

Napewno za artykułami „IKC", „Gońca" i tutti frutti pójdą wszelakie ciemne siły, ogłupiałe dewotki, krypto — i nie krypto endecy. Jakże, — przecież „patrjotyczna" młodzież endecka, która prawdopodobnie wogóle nie widziała numeru, ruszyła krzyżowym pochodem na ulicę Świętokrzyską, żeby zdemolować lokal „Płomyka". Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Dzieci się dowiedziały, że wywozimy do Z.S.S.R. świnie. Dzieci się dowiedziały, że w Sowietach żyją także ludzie, a nie djabły z rogami! Ba, dowiedziały się nawet, że tam jest teatr dla dzieci, którego w Polsce niema... Oburzające!

Ten drobny przykład jest przedsmakiem tego, co nas czeka w razie, gdyby... A narazie reakcja hula sobie, probując swoich sił.

A Związek Nauczycielstwa Polskiego może sobie dziś powiedzieć: za twoje myto jeszcze cię obito. Nie wystarczy u nas poświęcanie numerów Lopowi, Lotowi, Gdyni i t. d. To jeszcze mało. Trzeba się przedewszystkiem przypodobać endecji i klerowi. Wydać numerek o Hitlerze i numerek o papieżu. Wtedy wszystko będzie dobrze. Inaczej — kaganiec na mordę i cicho, sza! Znajdą sposób, żeby zamknąć usta — jeśli się otwierają nawet zgodnie... z programem szkolnym, który obecnie w naturalnej konsekwencji chyba będzie trzeba pośpiesznie zmieniać.

W. B.

Niedola młodego pokolenia

Czy wolno dla szczęścia przyszłych pokoleń poświęcać pokolenie współczesne? I tu następuje wyliczenie, często odpowiadające prawdzie, niesłychanie ciężkich wyrzeczeń nietylko wygody życiowej, ale elementarnych potrzeb, na które musi zdobyć się w dzisiejszej Rosji pokolenie, budujące nową rzeczywistość gospodarczo - społeczną. Oto ostatni argument, który chowa w zanadrzu obrońca ustroju kapitalistycznego, oto pocisk największego kalibru, który ciska w twarz przeciwnikowi, kiedy nawet został już przekonany, że przed przyszłemi pokoleniami w kraju dokonywującej się wielkiej przemiany społecznej otwierają się niewspółmiernie większe perspektywy, niż w krajach kapitalistycznych. Broniąc w ten sposób istniejącego stanu rzeczy świadomie czy nieświadomie pomija się milczeniem inne pytanie, które stawia na porządku dziennym rzeczywistość krajów kapitalistycznych. Czy wolno dla wygody i spokoju współczesnego pokolenia skazywać na sytuację bez wyjścia pokolenia, idące w życie? Tragiczna bowiem sytuacja młodego pokolenia, charakterystyczna dla obecnej fazy rozwoju kapitalizmu, jest faktem niezaprzeczonym i jaskrawo występującym zwłaszcza w mniej zasobnych krajach kapitalistycznych, w których kryzys przebiega w ostrzejszej formie.

Wymownym tego przykładem jest dola, a raczej niedola *młodego pokolenia w Polsce.* Niema dziś u nas kierunku politycznego, niema pisma, któreby miało odwagę zaklamywać rzeczywistość, ukrywać niesłychanie ciężkie warunki, w których wychowuje się nasze młode pokolenie. Niedola staje już u kolebki olbrzymiej większości nowych pokoleń. — Pauperyzacja szerokich mas nie pozwala rodzicom zapewnić dzieciom odpowiednich warunków normalnego rozwoju. Brak żłobków, brak należycie zorganizowanej opieki nad dzieckiem i matką sprawia, że dzieciństwo młodego pokolenia upływa w warunkach, oddziaływających niezwykle ujemnie zarówno na rozwój fizyczny, jak i na rozwój moralny. Brak dostatecznej ilości należycie zorganizowanych przedszkoli sprawia, że tylko dzieci najzamożniejszej warstwy w tym okresie, zgodnie z opinją współczesnej psychologji, tak ważnym w procesie kształtowania się osobowości, znajduje się pod właściwą opieką wychowawczą.

Niedola towarzyszy przez cały czas okresu szkolnego dziecku nie tylko robotnika i chłopa, ale w coraz większym stopniu i dzieciom tak zwanych warstw pośrednich. Niedoli tej na imię *katastrofa szkolna,* wyrażająca się w załamaniu się powszechności i jednolitości szkolnictwa. Rzeczą już zbędną dziś staje się uzasadnienie tego twierdzenia i powoływanie się na fakty. Prasa wszelkich odcieni niemal codzień raczy nas tak obfitym pod tym względem materjałem, że nawet najbardziej entuzjastyczni chwalcy „radosnej twórczości" nie mają nic pocieszającego w tej materji do powiedzenia. Warunki, w których wychowuje się dzieci klasy pracującej w mieście, a zwłaszcza na wsi, stan szkolnictwa, jego poziom, mierzony nie treścią okólników i przemówień na przeróżnych a obfitych konferencjach, i nie wymaganiami władz, ale *jedyną pozytywną miarą,* to znaczy *tem, co ta szkoła daje i w tych warunkach dać może młodzieży,* — nie pozostawia żadnych wątpliwości. Wyciskanie dziewiątego potu z nauczyciela, domaganie się od niego cudu osiągnięcia pomyślnych wyników w pracy nad nauczaniem i wychowywaniem w klasach, liczących do 60-ciu, na wsi do 100 i więcej dzieci, przeróżne, a cudowne majsterstyki i specyfiki dydaktyczne tylko w naiwnem zakłamywaniu się mogą zrównoważyć braki organizacji szkolnictwa. Jeżeli zaś chodzi o tę właściwą miarę, o wyniki, osiągane przez nasze dziś już tylko z nazwy szkolnictwo powszechne, miarodajną może być chyba opinja czynników wojskowych, stwierdzająca, że w ostatnich rocznikach rekrutów w zastraszający sposób zwiększa się liczba analfabetów. Faktem powielokroć już udowodnionym w prasie jest również coraz większe odsuwanie dzieci robotniczych i chłopskich od szkoły średniej i wyższej. Jak daleko posunęliśmy się w tym procesie świadczą cyfry, przytoczone przez alkiewicza w artykule p. t. „Los studentów a kwestja struktury społecznej" („Kurjer Poranny" z dn. 1 marca):

„Tegoroczna młodzież wiejska łącznie z młodzieżą wyrobniczą wynosi około 20 proc. ogólnej liczby studentów. Tak mały udział młodzieży wiejskiej i wyrobniczej w tworzeniu kultury narodowej budzi poważne refleksje, wszak te 20 proc., te 8 tysięcy młodzieży jest reprezentacją 76 proc. całego społeczeństwa, 25 miljonów narodu.

Jeszcze więcej tragicznie przedstawia się statystyka studentów Uniwersytetu J. Piłsudskiego, — gdzie na 18.500 studentów ze wsi jest tylko 17 proc., przyczem synów wyrobników jest zaledwie 0,8 procent. Wydział prawa, który nie krępuje słuchaczów stałą obecnością, przez wieś jest reprezentowany 27%. Inaczej jest tam, gdzie obecność na wykładach jest konieczna. I tak na wydziale farmacji na 290 studentów zaledwie ze wsi jest 50 studentów, 17 proc. Grymas losu kazał zabłąkać się tutaj jednemu reprezentantowi klasy wyrobniczej. Wydział lekarski ma 12 proc. młodzieży wiejskiej, a na ogólną liczbę 1.100 studentów tego wydziału tylko 5-iu jest ze sfery wyrobniczej".

Niemniej tragicznie maleje procent młodzieży proletarjackiej we wszystkich szkołach średnich i wyższych. Opinja publiczna nie interesuje się sprawą dokształcania młodzieży zarobkującej i tylko dla tego niedola tej młodzieży jest nieznana szerokiemu ogółowi. W istocie młodzież ta jest pozbawiona celowej i należytej opieki i pomocy. Rozpaczliwie niskie zarobki i przepracowanie tej młodzieży, program nauczania i wychowania niedostosowany zupełnie do potrzeb i warunków życia młodzieży, spełniającej już samodzielną rolę w życiu gospodarczem, a w szkołach dokształcających traktowanej narówni z młodzieżą szkół powszechnych sprawiają, że nawet istniejące szkoły dokształcające nie spełniają swego zadania. Zaledwie zresztą nieznaczna część młodzieży, zajętej w różnych warsztatach pracy może znaleźć miejsce w nielicznych szkołach dokształcających — młodzież chłopska pozbawiona jest ich niemal zupełnie.

Nic nie upoważnia nas do wiary, że niedola młodzieży w wieku szkolnym jest zjawiskiem przejściowem. Przeciwnie, mamy wszelkie dane do sądzenia, że kryzys szkolny związany jest z obecną fazą ustroju kapitalistycznego, jest *jednym z przejawów ogólnego ustrojowego kryzysu* i że w panujących warunkach gospodarczo-społecznych nie da się go usunąć. Ważnym jest pod tym względem nietylko stwierdzony powszechnie sam fakt katastrofy szkolnej, ale i bezradność władz wobec tego faktu — brak realnego planu zlikwidowania kryzysu szkolnego, brak planu organizacji szkolnictwa, który uczyniłby zadość palącym potrzebom i umożliwił normalne warunki rozwoju — wychowania i kształcenia — nowym pokoleniom. Więcej — dziś nie da się już ukryć, że nawet skromny plan umożliwienia masom korzystania z oświaty i kultury, oparty o powszechną wysokozorganizowaną 7-letnią szkołę, opracowany w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej załamał się na całej linji, nie mógł bowiem pomieścić się w ramach rzeczywistości gospodarczo - społecznej, odpowiadającej interesom rządzącej klasy społecznej.

Tak bowiem, a nie inaczej należy rozumieć wyjaśnienie, które dają czynniki miarodajne, że na realizowanie wymienionego wyżej planu niema pieniędzy.

Niedola pokoleń idących w życie w obecnej fazie rozwoju kapitalizmu, nietylko nie kończy się wraz z opuszczeniem murów szkolnych, ale przeciwnie zyskuje na nasileniu — staje się tragedją w chwili konieczności zarobkowania. Kryzys panującego ustroju, nadmiar we wszystkich dziedzinach rąk roboczych, wzmaganie się bezrobocia stawia pokolenia idące w życie wobec niezwykle ciężkiej sytuacji. Młode pokolenie zastaje wszystkie warsztaty zajęte, zaledwie część wybrańców losu ma o co zaczepić ręce.

Warunki te stwarzają dla tych pokoleń niezwykle ciężkie położenie nietylko materjalne, ale i moralne. Otwiera się bowiem pole dla niezwykle ostrej walki konkurencyjnej. Ta ostra walka konkurencyjna stawia młode pokolenie w jego walce o byt, o miejsce przy biesiadnym stole życia, wobec konieczności łamania zasad życia zbiorowego, na których opierał się dotychczasowy porządek. Do łamania tych zasad jest tembardziej skłonne im bardziej w miarę anarchizowania przez kryzys współczesnego życia ujawnia się bezsilność i zakłamanie tych właśnie zasad. Wychowane we współczesnej szkole, w myśl interesów burżuazji, w przeświadczeniu o konieczności obrony panującego ustroju, a jednocześnie odczuwające na swojej skórze jego braki, staje się młode pokolenie często podatnym materjałem dla propagandy faszystowskiej i — wbrew własnemu interesowi — przyczynia się do dalszego trwania agonji ustroju, niezdolnego do zapewnienia miejsca w warsztatach pracy nowym, idącym w życie, pokoleniom.

Tragedja tych idących w życie pokoleń, fakt, że ustrój kapitalistyczny nie może im zapewnić w swoich ramach miejsca, jest bodaj najwymowniejszem świadectwem jego bezwartościowości, jego bezsilności wobec nie dających się uchylić i zakłamać potrzeb życia.

T. ŚWIECKI.

Między I a 86 piętrem

Nowy Jork sparaliżowany przez strajk windziarzy

W jednym z drapaczy chmur, położonym w bezpośredniem sąsiedztwie Wallstreet, jest godzina lunchu. Zebrani w znajdującej się na pierwszem piętrze sali restauracyjnej dyrektorzy i pracownicy licznych instytucyj, mieszczących się w 48-piętrowym gmachu, z ożywieniem omawiają strajk windziarzy, który od kilku dni rozszerza się etapami, obejmując coraz to nowe dzielnice Nowego Yorku.

W naszej dzielnicy, mówi jeden z dyrektorów, możemy się spodziewać strajku jutro, o ile... Nie dokończył zdania. Na salę wbiegł przedstawiciel zawodowej organizacji windziarzy.

— Panowie, w tej chwili obsługa wind w dzielnicy Wall Street i w sąsiednich, przystąpiła do strajku.

Konsternacja. Potem wszystko, co żyje, pędzi w kierunku liftów, a może jeszcze się nie zaczęło? Głucha cisza odpowiada na alarmujące dzwonki. Niema rady. Na trzydzieste piętro piechotą. Dobrze, że chociaż nie zapomniano o zapasowych schodach, wygodnych, szerokich, łagodnemi kondygnacjami prowadzących na najwyższe piętra aż do poddaszy domu. Droga z 1-go piętra na 30-te trwa prawie godzinę. Co mają mówić dyrektorzy w biurach olbrzymiego Manhattann Bank, mieszczącego się w słynnym Manhattann Building, liczącym 65 pięter, albo w Empire State Building ze swemi 86 piętrami, należącego do najwyższych budowli na świecie?

Strajk windziarzy, kierowany przez wszechwładnego w tej branży Bambricka, zdezorganizował kompletnie normalny tok pracy i życia w amerykańskich drapaczach chmur.

Czego chce strajkujący? Poprawy warunków egzystencji.

Windziarz amerykański w wielkim domu towarowym czy bankowym, w szalonem tempie przemierzający wielokrotnie pionową przestrzeń między szczytem gmachu i jego dołami, otrzymuje za 50-godzinny tydzień pracy 13,85 dolara, to jest około 70 złotych. Na amerykańskie stosunki jest to bardzo mało. Windziarze w mniejszych hotelach i domach czynszowych znajdują się jeszcze w gorszem położeniu. Zarobki tygodniowe od 6 do 9 dolarów nie należą do wyjątków. 50.000 strajkujących, 5.000 bezczynnych liftów — cyfry te przetłumaczone na język praktyczny, oznaczają mniej więcej całkowite sparaliżowanie życia nowojorskiego, koncentrującego się między 1 a 86 piętrem.

Niewiele tu pomoże zmobilizowana przez władze miejskie służba pomocnicza, przeznaczona zresztą tylko dla chorych, dzieci i starców. Kto ma zdrowe nogi, musi o własnych siłach drapać się na szczyty nowojorskich olbrzymów. A nie każdy jest tak silny, jak sławny bokser Dempsey, który w analogicznych warunkach potrafił z 20-go piętra znieść wózek z dzieckiem i po pewnym czasie wnieść go spowrotem. To też wśród ludności nowojorskiej słychać coraz częściej narzekania na strajk i coraz głośniej rozlegają się z łamów dzienników spory, kto ponosi główną odpowiedzialność za wytworzoną obecnie sytuację. Dostaje się przytem kamienicznikom, hotelarzom itp., którzy nieustępliwością swą wobec słusznych żądań „liftboyów" przyczynili się do zaostrzenia sytuacji.

Djadem wartości miljona dolarów

Kilku najbogatszych jubilerów amerykańskich utworzyło ostatnio spółkę, celem nabycia najkosztowniejszego djademu ze skarbca żony wielokrotnego miljonera, córki sławnego króla nafty, Miss Edith Rockefeller, Mac Cormick. Djadem ten zawiera 170 djamentów i 5 olbrzymich szmaragdów. Przepych jego jest niezrównany. Koszt djademu wynosi miljon dolarów. Jubilerzy amerykańscy nie spodziewają się, by mogli djadem ten sprzedać w całości. Minęły bowiem dziś czasy wschodniej fantazji bogaczy, którzy nie wahali się dawniej wyrzucać miljonowych fortun na zdobycie bezcennych dzieł sztuki jubilerskiej. Skarbce maharadżów indyjskich, którzy jedynie wchodzić mogli w rachubę, pełne są drogich kamieni i złota, na które niema również nabywców. To też bezcenny djadem będzie prawdopodobnie rozebrany i drogocenne kamienie oprawione w złoto i platynę, sprzedane będą pojedyńczo.

Moda w dawnych wiekach

WYSMUKŁE LINJE RZYMIANEK.

Mimo powodzenia, jakiem do niedawna cieszyła się pulchniutka May West, linja wysmukła pozostaje nadal ideałem świata kobiecego.

Moda ta nie jest bynajmniej wytworem naszych czasów. Już dawne rzymianki hołdowały ideałowi wysmukłości, poddając się najróżnorodniejszym udrękom aby „dojść do linji". Plaut w jednej ze swych komedji wyśmiewa matki, „które wzorem rzeźbiarzy kształtują postać swych cór". „Jedne — pisze wspomniany autor— pragną pozbyć się bioder, inne deklarują się wrogiem wszelkich zaokrągleń, każą się codziennie służebnicom spowijać w lniane bandaże, w których o mało się nie uduszą. Ich posiłek składa się z 3 winogron i szklanki wody".

Nielitościwe panie rzymskie szydziły ze statecznych matron, które nie zważając na nakazy mody, żyły „według naturalnego stanu". Biada, gdy która z nich pojawiła się w ich gronie. Szyderstwom a przycinkom przeróżnym nie było końca. „Patrzcie ją — mówiły według Plauta, rzymskie wytwornisie — jaka to bryła tłuszczu. Przyjrzyjcie się tej chodzącej żołądkowej obstrukcji, wygląda jak atleta, albo jak tresowany słoń".

KTO WYNALAZŁ GORSETY?

Nie wiemy, kiedy poraz pierwszy pojawiły się gorsety, dziś jeszcze używane przez niektóre panie. Tyle tylko wiadomo, że moda ta sięga zamierzchłej starożytności. Od wieków kobiety używały różnych „sznurówek", kaftanów, gorsetów i t. p.

Rysunki odkryte w wykopaliskach starogreckich na Krecie wskazują na nienaturalną smukłość ówczesnych kobiet, przeciwko czemu pomstował już sławny anatom grecki Galien, który m. in. stosowane wówczas biustonosze i gorsety nazywał „tyranami zdrowia kobiety"., wykazując szkodliwy ich wpływ na budowę kośćca i rozwój mieśni.

Kuracje odtłuszczające w starożytnym Rzymie były powszechnie stosowane. Podstawy nowoczesnej kosmetyki znane były już wówczas. Łaźnie parowe, masaże i t. p. zabiegi należały do codziennych zajęć pięknej pani rzymskiej.

RZYMSKIE BLONDYNY.

Moda ówczesna zwracała również uwagę na uczesanie i kolor włosów. Po podboju Germanji, panie rzymskie najchętniej nosiły peruki z rudych lub blond włosów germanek. Z początku stosowano barwniki do włosów, które jednak okazały się szkodliwe dla skóry. Import włosów z nad brzegów Renu były intratną gałęzią handlu rzymskiego. Fryzjerzy i perukarze rzymscy przeżywali okres najwspanialszego rozwoju swej „sztuki". Sposoby uczesania pań rzymskich — narzekał Owidjusz — są tak różnorodne, jak trawy łąk alpejskich".

WONNE PUDRY I SZTUCZNE UZĘBIENIE STAROŻYTNYCH PIĘKNOŚCI.

W wykopaliskach starego Rzymu natrafiano często wśród objektów codziennego użytku na pięknie rzeźblone, małe okrągłe pudełeczka, wykładane nieraz drogą masą. Długo nie umiano sobie wytłomaczyć ich użyteczności. Kiedyś w jednem z takich misternych pudełek odkryto resztki pudru. Odkrycie to było jakby promieniem oświetlającym intymne życie pani rzymskiej, która nie ustępowała w niczem swym siostrom współczesnym, różowała twarz wonnym pudrem, używała różnych eliksirów i proszków do zębów, namaszczała się wonnościami, o których dziś niejednokrotnie nie mamy pojęcia.

W puduarze rzymskiej wytwornisi znaleźć było można, jak na to wskazują ostatnie wykopaliska — rurki z cennemi perfumami, nożyczki do paznokci, puderniczki, lusterka, szpilki do wołsów, puszki z pomadą i innemi maściami wonnemi. Nierzadko przez zapomnienie pani zażywająca rannego spaceru, zostawiała na stole sztuczne zęby z kości słoniowej, osadzone na cieniutkich złotych drucikach.

„ZŁUDĄ JESTEŚ".

„Złudą jesteś, zmysły me mamiącą" skarży się starożytny poeta, pisząc o kobiecie ówczesnej. „Wszystko w tobie jest kłamstwem — i wdzięczne włosów ułożenie, które germanki nosiły na głowach i uśmiech, w którym biel kości słoniowej błyska, trzy czwarte twej istoty jest sztucznym tworem, a kim ty jesteś"... Przezorny poeta nie dokończył myśli.



Pomnik... krowy

Gdzie? Oczywiście w Ameryce

Jak zwykle — nie gdzieindziej— tylko w Ameryce! Wprawdzie jesteśmy już przyzwyczajeni do wielu ekscentryczności, lecz i ten wypadek warto zanotować. Otóż w miejscowości Seattle, w stanie waszyngtońskim, wzniesiono marmurowy pomnik krowy. Lecz tym razem — krowa ta istotnie zasłużyła na to wyróżnienie. Odnosiła ona bowiem światowe rekordy jako krowa mleczna.

Dawała w ciągu roku 16,778 litrów mleka!

A zatem przeciętnie 45 litrów dziennie! Lecz obecnie mieszkańcy tego miasta są w kłopocie, gdyż z potomstwa tej rekordzistki — „wnuczka" — wcale nie jest gorszą. Obecnie już daje 16,303 litrów, ale jest młodą i przewiduje się, że jeszcze sobie pożyje, niewątpliwie bijąc rekord mleczności swojej „babki". Na wszelki wypadek — rezerwuje się już obok wystawionego pomnika miejsce, w którem ewentualnie stanie kiedyś nowy pomnik „wnuczki".

Wojna na horyzoncie

Genjalne wynalazki, które mają zniszczyć świat

MECHANIZACJA PRZYSZŁEJ WOJNY.

Uzbrojenie nowoczesnych wojsk ulega szybkim przemianom i to, co było „ostatniem słowem" przed 5 laty, dziś już zostało zdystansowane przez nowe ulepszenia.

„Motoryzacja i mechanizacja"— oto hasło nowoczesnych wojsk. Wszystkie armje w większym lub mniejszym stopniu w miarę możności finansowych i warunków geograficznych danego kraju realizują to hasło. Zmotoryzowana piechota i kawalerja, samochody pancerne, tankietki, czołgi lekkie i ciężkie, artylerja z trakcją samochodową, samoloty rozmaitych rodzajów i typów będą stanowiły właściwe jądro nowoczesnej armji, podczas gdy reszta zmobilizowanej armji, będzie tylko jej uzupełnieniem Od czasu wojny światowej, a więc w ciągu bezmała lat dwudziestu, rozwój czołgów zrobił ogromne postępy. Dziś są to prawdziwe pancerniki lądowe, dla których nie istnieją przeszkody terenowe.

„TAJEMNICZE PROMIENIE".

Prasa angielska donosi o wynalazku inżyniera szkockiego Mac Neila, który skonstruował specjalny aparat, przy pomocy którego może na odległość 50 km. odkryć statki nieprzyjacielskie, samoloty, artylerję, wojska i t. p. „Tajemnicze promienie", wytwarzane w aparacie Mac Neila, pozwalają na odkrycie oddalonych przedmiotów i sił nieprzyjacielskich nawet wśród najciemniejszej nocy i nieprzenikniona mgły. Wynalazek szkockiego inżyniera badany jest obecnie przez specjalną angielską komisję wojskową, w skład której wchodzą najwybitniejsi inżynierowie, oraz oficerowie marynarki, lotnictwa i wojsk lądowych.

Według opinji rzeczoznawców zastosowanie tego wynalazku na szerszą skalę, umożliwiałoby praktycznie wszelką wojnę, eliminując podstawowy czynnik wszelkich ataków nieprzyjacielskich.

SPECJALNE FORMACJE „SPADOCHRONIARZY" W ZSSR I FRANCJI.

W ostatnim numerze „Revue d'Infanterie" znajduje się interesujący artykuł, omawiający wyniki prób przeprowadzonych w Rosji Sowieckiej w związku ze skokami z samolotów całych formacyj wojskowych. To, co widzieli podczas jesiennych manewrów, obecni tam wojskowi attache państw obcych, było już wynikiem planowego szkolenia całych oddziałów w tej służbie. Wyladował cały bataljon piechoty na tyłach nieprzyjaciela i był w krótkim okresie czasu gotowy do rozpoczęcia akcji bojowej. Po tych wynikach — w niektórych państwach rozpoczęły się podobne ćwiczenia. Wiele uwagi poświęciła im Francja. W rezultacie zostały sformowane 2 kompanje, z których pierwsza stacjonowana będzie w Chatres, a druga w Algierze. Kompanje te będą kadrami dla szkolenia większych formacyj w szkołach ze spadochronami. Równocześnie ministerjum lotnictwa opracowuje plan wprowadzenia do nauki oddziałów przysposobienia wojskowego młodzieży, szkolenia w skokach ze spadochronami. Sztab generalny kończy prace przy gotowawcze nad wystawieniem dalszych 3 kompanij kadrowych wyszkolonych w skokach spadochronowych.

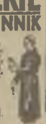
NOWE DZIAŁA PRZECIWLOTNICZE.

Od szeregu miesięcy we flocie angielskiej wypróbowany jest nowy typ działa przeciwlotniczego, którego przenaczeniem jest odpieranie ataków samolotów bombowych na okręty wojenne.

„Daily Telegraph" podaje szereg bardzo interesujących szczegółów, dotyczących specjalnego działa przeciwlotniczego. Zdaniem oficerów marynarki, jest to rewelacyjny wynalazek.

Armata jest rodzajem karabinu maszynowego o kilku lufach, wyrzucających 100 granatów na minutę. Zasięg strzałów znacznie przewyższa odległość, z jakiej samoloty bombowe mogą atakować flotę. Czułość wybuchowa granatów jest tak precyzyjna, że eksplodują one już przy najdelikatniejszem dotknięciu się o linki samolotu. Strumień pocisków z nowej armaty stwarza w powietrzu sferę, przez którą samolot nieprzyjacielski nie będzie mógł się przedrzeć.

Armaty tego typu otrzymać mają wszystkie większe jednostki floty angielskiej.



EWA SZELBURG - ZAREMBINA

Demonstracja

(Dokończenie)

— Nasz sztandar płynie ponad trony — łączy swój głos Joanna z głosami wszystkich.

Potężna jest pieśń: skrzydlaty gniew ludu. Drżą mury.

U wylotu ulic pokazały się lotne widma policyjnych patroli i — szczezły.

Przez miasto niewoli maszeruje rozśpiewana Wolność. Któż ją powstrzyma w jej pochodzie? Lud jest z nią. Ona — z ludem.

U wylotów ulic stanęły bure oddziały piechoty. Broń niegroźna, spuszczona do nogi. Szerokie mużyckie twarze patrzą zbliska jasnemi oczami w braterskie oczy robociarzy. Dobroduszne chłopskie uśmiechy na ustach... Przelatują porozumiewawcze z ust do ust, z nad zimnego błysku sołdackich wintowek pod łopocącą czerwień sztandarów — i spowrotem.

— Ludu rosyjski! Bracia żołnierze! — wybucha pozdrowieniem tłum.

Wojsko milczy.

— Niech żyje równość, wolność, braterstwo!

Od burych szyneli odbijają się słowa jak od muru. Wojsko stoi nieporuszone.

Bije czwarta godzina na jakimś niedalekim zegarze.

Przez rozpaloną głowę Joanny przelatują strzępki myśli, przez serce — strzępki uczuć myśli, jak węgle, mącą rozum jak czad.

Jej własne sieroce dzieciństwo, dziewczęca krzywda Krystyny dola Wincenty, męczeństwo Julji, grzech Maryny, plugastwa dworskiej panny, porażka Róży, macierzyństwo Serafinowej, bezpłodność Maniusi, udręczenia Teresy, szaleństwo Jadźki, choroba Kaja, ach! choroba Kaja! Wszystko, czego doznała, co przeżyła, nad czem cierpiała w swem tak krótkiem życiu — wszystko to zlało się w jeden palący kipiątek, w jedną niewypłaconą krzywdę, w jeden ból! Więc pragnie pomsty nad Bogiem, który stworzył taki świat! Nad ludźmi, co rządzą takim światem! O pomstę woła, która jest — sprawiedliwość:

— ...Nadejdzie kiedyś dzień zapłaty! Sędziami wówczas będziem my!

Kłębi się ciżba. Napiera. Stopy Joanny ledwo dotykają ziemi. Pod stopami Joanny, unoszonej przez ciżbę, ziemia drży groźnie, ostrzegawczo. To straszliwe drżenie udziela się ciału Joanny... I nagle, w wichrowy głos pieśni uderza żelaznym łoskotem kłus konnicy.

Przed upartem, naciskającem czołem pochodu rozstępują się wprawdzie pierwsze rzędy piechoty, ale zaraz następne zwierają się na żywem ciele tłumu jak kąsające szczęki. Po bokach, obłąkany strachem i wściekłością, krzyk: „Kozacy! Kozacy!" I świszczący nahajkami zwierzęcy wrzask „Ura!"

Joanna spostrzegła ze zdumieniem przy swojem ramieniu roztarganą, gołą głowę Jadźki.

— Nie dostałaś mleka dla dzieci? — pyta frasobliwie Jadźka, patrząc na pusty niebiesko emaljowany garnczek, który Joanna trzyma oburącz przed piersią jak tarczę.

— Wal garczkiem! — radzi szybko. Sama ma w ręku kamień. Wszystkie kobiety dokoła Joanny trzymają kamienie. Jakby nie wypuszczały ich z rąk od chwili, gdy wydarły je paznokciami z bruku przed piekarnią.

Od czoła gruchnęła salwa. Rozpłynęło się echo w jęku rannych.

— A, zdrajce!

Już nie w malowane blaszane precle i rogale, nie w pluszowe zasłony za szybami — w kazionne mundury żołnierskie, w krwiożercze kozackie mordy pada grad kamieni i młóci po nich krwawym cepem.

...Joanna nagle nierozumnie wytrzeszcza oczy, chwyta za ramię Jadźkę, gdyż myśli, że straciła rozum: oto dokoła nich obu — pusto. Ani żywego ducha. Stoją same, dwie, w środku przestronnej ulicy.

W uszach Joanny szumi nieznośnie. Na wargach czuje mdłą wilgoć. U swoich nóg widzi leżący pogięty garnczek (kiedy go upuściła?). Schyliła się, aby go podnieść — i wtedy to ujrzała duży ciemny, nieruchomy przedmiot, leżący o kilka kroków dalej na jezdni.

Serce w niej poczyna drgać gwałtownie. Czarne miękkie płaty pojawiają się przed oczami.

Przeraźliwie biała, sztywna ręka zabitego sterczy ku niej z rękawa bluzy, zgięta w łokciu, jakby wzywała pomocy.

Joanna chwyta się za głowę i — odejmuje od skroni ręce pełne włosów i krwi. Jadźka wspina się na palce i usiłuje obetrzeć jej krew brudną chusteczką od nosa, krzyczy bezustannie cienkim, rwącym się głosem. Do uszu Joanny teraz dopiero dochodzi ten najbliższy krzyk.

— Uspokój się, cicho! — Ale ciągniona przez tamtą, zaczyna biec i ona. I niewiadomo kiedy i jak, znów są w tłumie, który pędzi wraz z niemi.

Nagle Jadźka potyka się, jej dłoń odrywa się od dłoni Joanny, ona sama ginie Joannie z oczu.

— Jadźka! Jezus mój! Ja-adźka! — Joanna miota się bezradnie, wbita w oszalały tłum, zamurowana w tłumie. Nie może się zatrzymać. Nie może się ruszyć. Rozcięty szablą żakiet osunął się z niej w ścisku. Pękają rękawy u bluzki.

— Jadźka! Ratujcie ludzie! — Ludzie pędzą do najbliższej bramy. Wpychają sobą Joannę.

Ktoś bramę zamyka. Ciemność ogarnia ludzi. Ciemność i bezsilność. Zsupłało się wszystko. Szloch. Płacz. Przekleństwa i szybkie modlitwy.

Mijają minuty. Kwadranse przechodzą.

W ciemności z lęku wylęga się skrucha: wkoło Joanny brzeczą coraz wyraźniej niespokojne głosy:

— Co ja? Ja nic. Idę, patrzę, że inni idą, poszedłem.. Co ja? Ja nic.

Ktoś stuka mocno do bramy.

— Otwierać. Policja.

Krótki rozkaz:

— Wychodzić!

Za jaśniejszym prostokątem bramy widać — ulica: pusta prawie. Słychać turkot: przez jasny prostokąt przesuwa się ciemny furgon.

Ktoś mówi kilka słów.

Joanna z trudem pojmuje, co znaczą te słowa: „odwożą rannych i trupy do Dzieciątka Jezus"

Przestąpiła próg bramy jak inni.

Jak innych, pchnięto ją w dwuszereg.

Za plecami Joanny stanął żołnierz z karabinem.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Co się wyłoni z mgły londyńskiej?

W poszukiwaniu formułki

Na posiedzeniu szefów delegacyj państw locarneńskich, zwrócono się do delegata belgijskiego, premjera Van Zeelanda z prośbą, aby podjął się sporządzenia specjalnego memorandum, któreby stanowiło streszczenie tez każdego z poszczególnych mocarstw, biorących udział w konferencji według stanowiska, jakie każda z delegacyj zajęła w toku dotychczasowych dyskusyj. Premjer Van Zeeland prawie całą noc pracował nad tem memorandum i w piątek przedłożył je na zebraniu szefów delegacyj. Na podstawie tego memorandum prowadzona była piątkowa dyskusja. W memorandum tem doniosłą rolę grała sprawa **sankcyj, poruszona zarówno przez Francję, jako zarządzenie karne przeciw Niemcom, jak i przez Włochy w związku z ich żądaniem uchylenia sankcyj preciwko nim, o ile Włochy mają współdziałać w posunięciach mocarstw locarneńskich.** Po skończonem posiedzeniu Chamberlain zaprosił do siebie premjera belgijskiego Van Zeelanda i min. Edena. W czasie przyjęcia dyskutowano w dalszym ciągu nad możliwością znalezienia rozwiązania.

Jak słychać, omawiane były ewentualne środki, jakie przeciwko Niemcom winny być zastosowane. Dyskusja odbywała się ponownie na podstawie wniosków Van Zeelanda.

W poszukiwaniu ewentualnego minimum, które winno być zastosowane, wyeliminować miano:

1) Wrogie działania wojskowe.
2) Sankcje gospodarcze.

Dyskusja koncentrowała się jakoby jedynie **na sprawie sankcyj finansowych i na zamknięciu portów dla statków niemieckich.**

Za kulisami narad

Szczególne wrażenie wywarła w Paryżu wiadomość o niezwykłej tajemnicy, jaką otoczono piątkowe narady londyńskie. Wobec tego prasa w dalszym ciągu komentuje tylko wyniki obrad czwartkowych, stwierdzając z zadowoleniem **zbliżenie stanowisk Francji i Anglji.** Pisma powołują się przytem na opinję kół finansowych Anglji, które jakoby coraz bardziej angażują się **na rzecz akcji broniącej nienaruszalności traktatów.** Havas w jednej z depesz podkreśla z naciskiem, że uchwały oznaczają — zdaniem Rządu angielskiego — iż zaistniał „casus foederis". Jednocześnie jednak korespondent londyński Havasa zapowiada, że należy spodziewać się dalszej inicjatywy pośredniczącej Londynu, mającej na celu skłonienie Berlina do zajęcia stanowiska bardziej ustępliwego.

„Le Temps" w depeszy korespondenta specjalnego stwierdza, że odpowiedź Niemiec, która naturalnie nie mogła zadowolić Rządu francuskiego, **nie zadowoliła również kół angielskich, ponieważ podtrzymuje w całości stanowisko, zajęte przez Niemcy w dniu 7 marca.** Specjalni delegaci dzienników informacyjnych, jak „Paris Soir" i „Intrasigeant" charakteryzują sytuację w dalszym ciągu w ten sposób, że **Francja zajmuje stanowisko zdecydowane, Anglja zaś dąży do pojednania.**

* * *

W związku z pogłoskami, jakoby Wielka Brytanja ponownie zwróciła się do kanclerza Hitlera w sprawie nagłego wypowiedzenia traktatu locarneńskiego, angielskie czynniki urzędowe wyjaśniają, że taki ponowny krok brytyjski nie nastąpił. Natomiast, przyjmując ambasadora niemieckiego von Hoescha, min. Eden oświadczył ambasadorowi Rzeszy, **że wyjaśnienia Hitlera nie zadawalają W. Brytanji oraz że wymienione w tem wyjaśnieniu ustępstwa niemieckie nie są dostateczne.**

Stanowisko Włoch

„Żadnych sankcyj przeciwko Hitlerowi"

Koła półurzędowe w Rzymie w następujący sposób komentują stanowisko zajęte w Londynie przez ambasadora włoskiego Grandiego:

Rezerwę, jaką zachowuje delegat włoski, tłumaczyć należy przedewszystkiem względami „moralnemi". Włochy, począwszy od listopada ub. roku, poddane zostały działaniu sankcyj, a nad faktem tym Rząd włoski nie może przejść do porządku dziennego. Ambasador Grandi oświadczył, że Włochy szanują swój podpis, złożony pod traktatem locarneńskim, BYŁOBY JEDNAK RZECZĄ ABSURDALNĄ, GDYBY FRANCJA I ANGLJA SPODZIEWAŁY SIĘ DZISIAJ PO WŁOSZECH WSPÓŁPRACY CAŁKOWITEJ I WOLNEJ OD ZASTRZEŻEŃ. Współpraca Włoch może posiadać obecnie tylko charakter „MORALNY", a nie materjalny. Dlatego też wszelkie wiadomości na temat ewentualnych przetargów ze strony włoskiej i możliwości zgody Włoch na sankcje antyniemieckie za cenę ustępstw na rzecz Włoch, sa pozbawione podstaw. WŁOCHY ZAJMUJĄ BOWIEM ZASADNICZO STANOWISKO ANTYSANKCYJNE BEZ WZGLĘDU NA TO, DO KOGO SANKCJE MOGŁYBY BYĆ ZASTOSOWANE.

Stanowisko Hitlera

„Żadnych ustępstw dla Francji"

Niemieckie koła polityczne odpierają z oburzeniem uczynione w Londynie przez min. Edena ambasadorowi Hoeschowi sugestje co do wycofania załogi wojskowej z Nadrenji.

W wyraźnie inspirowanym artykule „Frankfurter Ztg." oświadcza:

„Nietylko niemożliwe jest cofnięcie samego faktu obsadzenia strefy nadreńskiej, lecz nie można również spodziewać się, by Rząd Rzeszy zmniejszył tam stan liczebny wojsk, a bodaj też pryjął zobowiązanie niebudowania fortyfikacyj po stronie niemieckiej. Przywrócenie stanu z czasów przed decyzją niemiecką pismo określa jako iluzję, która przynieść musi Francji rozczarowanie".

Omawiając pogłoskę o projektowanych sankcjach gospodarczych przeciwko Rzeszy, prasa niemiecka zwraca się pod adresem Anglji z apelem, by wywarła odpowiednio przekonywujący wpływ na Francję w tym sensie, że sankcje gospodarcze nie stanowią groźby dla Niemiec. Niemniej informacje, nadchodzące z Londynu, a wskazujące na zaostrzenie sytuacji i panujące tam dalej napięcie, wywołują zrozumiałe naprężenie w opinji niemieckiej. Opinja ta spodziewała się bardziej pojednawczego stanowiska Anglji.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Wszyscy konferują

W piątek w przededniu zebrania się nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów odbyły się w Londynie liczne konferencje. Minister Flandin odbył blisko godzinną konferencję z komisarzem dla spraw zagranicznych Litwinowem. Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu przyjęty był w ministerjum spraw zagranicznych gdzie odbył półgodzinną rozmowę z ministrem Edenem. Pozatem odbyły się ważne narady między przedstawicielami Francji i Belgji na konferencji mocarstw locarneńskich.

Według wiadomości ze źródeł wiarogodnych oba państwa sprecyzują na posiedzeniu Rady Ligi swe stanowisko w sprawie Nadrenji.

Małomówiący komunikat

O piątkowych naradach konferencji londyńskiej wydano następujący małomówiący komunikat:

„**Komitet konferencji, składający się z szefów delegacyj, kontynuował w ciągu całego dnia swoje narady, przyczem szczegółowo rozważano sytuację. W toku dyskusji stwierdzono z satysfakcją, że nastąpiło o wiele ściślejsze zbliżenie poglądów**".

„Położenie wymaga szczególnej czujności"

Amerykański Departament Stanu przesłał do wszystkich placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w Europie rozporządzenie, aby nie udzielano urlopów urzędnikom ambasad, poselstw i konsulatów bez szczególnie ważnej potrzeby. Departament Stanu wyjaśnia, że tego rodzaju zarządzenie jest wydawane zawsze, gdy położenie wymaga szczególnej czujności. (PAT)

Zgon Witolda Kuncewicza

W piątek w nocy zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach znany artysta dramatyczny Witold Kuncewicz.

„Zuzanna i starcy"

Dalsza dyskusja nad budżetem oświaty

W piątek wieczorem na posiedzeniu Senatu toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem Oświaty.

Sen Petrażycki wylicza plagi trapiące nauczycielstwo. Do plag tych zalicza przenoszenie nauczycieli „dla dobra szkoły" lub „na własne żądanie", liczne t. zw. „dobrowolne składki", niewłaściwa atmosfera pracy społecznej oraz obowiązek zestawienia licznych statystyk.

Sen. Kudelska ubolewa, że ideowe wychowanie młodzieży, dotychczas nie trafiło do młodzieży, czego dowodem, że znajduje u niej posłuch agitacja elementów destrukcyjnych. Stronnictwo Narodowe wyzyskuje w swojej walce o władzę zapał i niewyrobienie młodzieży.

NA UNIWERSYTETACH O SPOKÓJ

Sen. Michałowicz apeluje do ministra, jako profesora szkoły akademickiej i prosi

„by zwrócił uwagę kolegom prof. że godność nauki to wielka rzecz, że spokój świątyni pracy to więcej, niż przywilej eksterytorjalności wyższej uczelni. Eksterytorjalność to rzecz płocha, jak Zuzanna. Niech Panowie Rektorowie nie odgrywają roli starców, zakochanych w Zuzannie, bo stanie się to, co się stało. Przyjdzie młodzież i Zuzannę pogwałci. Proszę mi wybaczyć, to nie ja, to smutna rzeczywistość polska stroi z nas wszystkich żarty. Na żarty nie czas. Nawałnica może się zwalić jutro. Dlatego dziś, panie Ministrze, należy prosić panów rektorów, by raczyli zapomnieć o swych przywilejach i przypomnieć sobie o swych obowiązkach względem Państwa, które siłą logiki i mocą męskości, a nie brakiem odwagi cywilnej i uleganiem anarchji — stać musi". (oklaski).

MOWA MINISTRA ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

W sprawie braku miejsca w szkołach dla licznych dzieci p. minister oświadcza, że Ministerjum chętnie rozważy każdy projekt częściowego chociażby załatwienia tej sprawy.

Sprawa opłat akademickich i trudności, na jakie natrafia młodzież niezamożna, chcąc się dostać do uczelni akademickiej wymagają kilku wyjaśnień.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że wybrany przez Ministerjum system zwiększenia ogólnej liczby studentów, którym udzielono ulg w opłacie czesnego, objął 63 proc. ogółu słuchaczy. Do tego dochodzi 7 proc. korzystających ze stypendjów. Niezależnie od tego przyznawane być mogą indywidualne zasiłki pieniężne tym, którym ulg nie przyznano, lub tym, którzy nie mogą wnieść nawet zredukowanej opłaty.

W większości przypadków liczba podań była mniejsza aniżeli przewidywana liczba odroczeń. Praktycznie więc podania wszystkich studentów, ubiegających się o ulgi, zostały uwzględnione.

Stan realizacji wpłat przedstawia się zadowalająco.

INNE BUDŻETY

Skolei bez dyskusji przyjęto budżety Monopolów, Długów Państwowych, Emerytur i Rent Inwalidzkich.

Generalny prokurator

ministrem obrony narodowej w Anglji

Ministrem obrony narodowej W. Brytanji powołanym do koordynowania działalności ministerjów, armji, marynarki i lotnictwa mianowany został prokurator generalny Tomas Inskip. Inskip liczy obecnie 60 lat i należy do partji konserwatywnej. W r. 1919, jako przedstawiciel admiralicji angielskiej Inskip brał udział w pracach komisji w sprawie ustalenia odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w czasie wojny.

* * *

Nominacja sir Thomasa Inskipa wywołała w londyńskich kołach politycznych duże wrażenie. Nominacja ta stanowi naogół niespodziankę, gdyż wśród licznych kandydatów wymienianych na to stanowisko nazwisko Inskipa nie padło ani razu. Sir Tomas Inskip, który jako prokurator generalny był wprawdzie ministrem, nie wchodził jednak do rady ministrów, obecnie jako minister obrony narodowej brać będzie udział w obradach gabinetu angielskiego. (ATE)

Faust i cholera

Wiemy, że „Faust" Goethego zaczyna się od tego, że doktór Faust majstruje w swem laboratorjum. Co on tam robi, czego szuka, czy kamienia filozoficznego, czy eliksiru życia — tego nam Goethe nie powiedział.

Później stary poważny doktór schodzi na manowce, zaprząta sobie głowę Małgorzatą i porzuca pracę.

Inaczej zgoła poczyna sobie nowoczesny Faust, któremu na imię Emil. Bez ślęczenia w laboratorjum, bez wzywania pomocy djabla, sam udaje się do czarnych, jak djabły, Abisyńczyków, pojawia się w Addis Abebie, przedstawia się Haile - Selasiemu jako reprezentant Rządu polskiego i sprzedaje negusowi nie armaty, nie karabiny maszynowe, nie gazy trujące, lecz wynalezione przez niego, Fausta, proszki, które posypane na armję włoską, rozniosą w niej cholerę, że świadek klęski do Europ nie wróci.

Negus kupił choleryczne proszki. Prawdopodobnie rozrzucono je wśród armji gen. Badoglio lub gen. Grazianiego i czekano na wyniki. Armję włoską zaczęły trapić pragnienie, dyzenterja, febra, faszyzm i inne choroby, ale akurat cholery nie było.

P. Faust musiał pośpiesznie likwidować swe choleryczne przedsiębiorstwo w Abisynji i wrócił do Polski, gdzie wygłosił kilka odczytów w Polskiem Radjo, nic a nic nie wspominając o swoich cholerycznych wyczynach, poczem poszedł na dłuższy wypoczynek do paki.

Tu już — okazuje się — Faust Goethego był sprytniejszy. Za jego sprawą Małgorzata dostała się do więzienia, ale on sam bujał na wolności.

Po jaką cholerę Faust II handlował cholerą?

O przygodach nowoczesnego Fausta donosi tygodnik „Wiem wszystko".

Na rzekach Wileńszczyzny

Na rzekach Wileńszczyzny spływa już kra lodowa przy średnim poziomie wód. Jedynie na Dźwinie i niektórych jej dopływach w dolnym biegu jeszcze nie ruszyły lody. Tego roku tylko najniżej położone łąki i zabudowania w nielicznych miejscowościach są pod wodą. Z kilku miejscowości donoszą o zagrożeniu przez zwały kry lodowej mostów. Niektóre mniejsze mosty rozebrano na czas wezbrania rzek. (PAT)

Łamanie w kościach, ból w stawach

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

PRZED MISTRZOSTWAMI PIŁKARSKIEMI WARSZAWY. W środę odbyła się w Warszawie konferencja klubów A, a we czwartek— konferencja klubów klasy B, na której omawiano sprawę rozgrywek rundy wiosennej.

Jeśli chodzi o rozgrywki klasy A, wiele trudności w obecnym systemie sprawia udział Polonji w tych rozgrywkach i konieczność ukończenia rozgrywek na 1 Lipca.

M. in. projektuje się w klasie A rozegranie mistrzostw w dwóch grupach, przyczem drużyny czołowe byłyby rozstawione, a reszta dolosowana. Oczywiście, wszystkie kluby zachowałyby swój dotychczasowy stosunek punktowy.

W tych dniach zapadną definitywne rozstrzygnięcia w powyższych sprawach.

O REFORMĘ ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI. Wobec zmiany systemu spadku z Ligi na walnem zgromadzeniu PZPN (2 kluby spadają i dwa wchodzą do Ligi), wydział gier PZPN rozpatruje obecnie projekt zmiany systemu rozgrywek o wejście do Ligi. M. in. wysuwany jest projekt, by po rozgrywkach międzyokręgowych mistrzowie czterech grup rozgrywaliby odrazu rundę finałową według systemu punktowego każdy z każdym po dwa razy. Podział na grupy pozostałby jak dawniej, a mianowicie: I grupa — Warszawa, Łódź, Poznań, Pomorze, II grupa — Kraków, Śląsk, Kielce, III grupa — Lwów, Stanisławów, Wołyń, Lublin, IV grupa — Wilno, Białystok, Polesie. W rundzie finałowej kluby, które zdobędą dwa pierwsze miejsca, wchodziłyby automatycznie do Ligi.

OBÓZ TRENINGOWY DLA MŁODSZYCH PIŁKARZY. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił urządzić ogólnopolski obóz treningowy dla młodszych graczy. Obóz ten ma się odbyć w dniach 23 b. m. — 2 kwietnia w Katowicach.

Latem projektowany jest obóz dla juniorów z udziałem mistrzowskich drużyn okręgow. W tym samym czasie drużyny przebywające na obozie rozegrałyby mistrzostwa Polski juniorów.

OBOZY PRZODOWNIKÓW PIŁKARSKICH. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej projektuje zorganizowanie w sezonie letnim 6-ciu obozów dla przodowników piłkarskich w różnych okręgach, a ponadto kurs instruktorski w CIWF na Bielanach oraz ewent. kurs dla słuchaczów i wychowanków Centr. Inst. W. F.

Atletyka

KTO ZDOBĘDZIE DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO WARSZAWY W ZAPASACH. W drużynowych zapaśniczych mistrzostwach Warszawy pozostał do rozegrania jeden jeszcze mecz, a mianowicie Prąd — Elektryczność. Obecnie Prąd ma 8 pkt., a Elektryczność 6 pkt., ale Elektryczność w wypadku zwycięstwa nad Prądem może zdobyć mistrzostwo Warszawy ponieważ posiada lepszy stosunek zwycięstw.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA W PÓŁFINALE W CANNES. W drugiej rundzie miedzynarodowego turnieju tenisowego pań w Mentonie, Jędrzejowska pokonała Roy II w stosunku 6:0, 6:1, kwalifikując się tem zwycięstwem do półfinału, w którem walczyć będzie przeciwko angielce Stammers.

Ping-pong

POLSKA PRZEGRYWA Z FRANCJĄ W TENISIE STOŁOWYM. — W czwartek rozpoczęły się w Pradze czeskiej mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Polska rozegrała pierwszy mecz z Francją przegrywając niespodziewanie w stosunku 4:5.

10-ty tydzień strajku

litografów we Lwowie

(Kor. własna).

Od dnia 2 stycznia b. r. trwa we Lwowie strajk litografów i chemigrafów. Strajk ma podłoże ekonomiczne, a walka toczy się głównie o zwiększenie zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu, w której stan bezrobocia objął na terenie Lwowa około 75 proc. pracowników litograficznych i chemigraficznych.

Do takie stanu bezrobocia przyczynił się w dużej mierze obowiązek, zmuszający maszynistów litograficznych do pracy na dwóch maszynach jednocześnie; fakt nigdzie po za Lwowem niespotykany, nietylko w Polsce, lecz i zagranicą.

Od kilku lat Oddział Lwowski Związku Litografów przy zawieraniu umowy zbiorowej wysuwał żądanie usunięcia tego anormalnego zatrudnienia pracowników, doprowadzającego w szybkiem tempie do ruiny zdrowie pracowników, a równocześnie obniżającego poziom wytwórczości zakładów litograficznych we Lwowie. Trudno jednak było znaleźć dobrą wolę ze strony przemysłowców lwowskich dla zlikwidowania tej szkodliwej anomalji.

Wreszcie ogół pracowników zdecydował się położyć kres temu stanowi rzeczy i wypowiedział umowę, żądając równocześnie zniesienia obsługi dwóch maszyn przez jednego maszynistę. Wobec nieustępliwego stanowiska właścicieli zakładów w dniu 2 stycznia został proklamowany strajk, który trwa do dziś.

Odbyte kilkakrotnie konferencje w Inspektoracie Pracy we Lwowie nie dały rezultatu, gdyż przemysłowcy wzamian za zniesienie obsługi dwóch maszyn żądają 15% obniżki płac dla wszystkich działów pracowników wykwalifikowanych, co zostało bez dyskusji odrzucone, gdyż płace we Lwowie nie są wyższe, aniżeli w innych ośrodkach przemysłowych.

Nadmienić należy, że firma „Karpalit", produkująca karty do gry, została okupowana przez pracowników, jako przeciwstawienie się sprowadzeniu dwóch łamistrajków.

W dobie obecnej, kiedy kraj posiada nadmiar ludzi poszukujących pracy, upór przemysłowców lwowskich nabiera charakterystycznego „patrjotycznego" zabarwienia.

O poszczególnych firmach lwowskich napiszemy oddzielnie.

Proces o awantury hitlerowców

w kościele w Chorzowie

(PAT) W Sądzie Grodzkim w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciwko Augustynowi Mrozkowi i czterem innym członkom kilku organizacyj niemieckich na Śląsku, oskarżonym o to, że w dniu 29 listopada ub. r. w kościele św. Barbary w Chorzowie podczas wygłaszania kazania przez księdza O. Jezuitów Assmanna, który omawiał w sposób krytyczny stosunek władz Rzeszy niemieckiej do kościoła, zachowywali się nieodpowiednio, przeszkadzając mówcy różnemi okrzykami i t. d.

W wyniku rozprawy, w czasie której przesłuchano 15-tu świadków, a m. in. proboszcza parafji ks. Brandysa, Sąd skazał: Augustyna Mrozka, Jerzego Mazurka i Maksymiljana Widerę po trzy miesiące bezwzględnego aresztu, Kurta Doringa na dwa miesiące aresztu i Leonarda Urbana na 1 miesiąc aresztu.

Wiadomości z całej Polski

9 MIESIĘCY LEŻAŁY ZWŁOKI W STUDNI.

W czerwcu ub. r. zaginął w Zakopanem Jan Strama i wszelkie usiłowania w kierunku znalezienia go spełzły na niczem. Dopiero obecnie zawiadomiono komisarjat P.P. w Zakopanem, że niejaki Józef Stachoń z Olczy natrafił przypadkowo w studni, obok niezamieszkałego domu Józefa Stopki, na zwłoki ludzkie, które zostały wydobyte ze studni.

Na miejsce udał się kierownik komisarjatu, który w czasie oglądania zwłok stwierdził, iż są to zwłoki Jana Strama „Olejarza" z Olczy, zaginionego w niewyjaśniony sposób w r. 1935. Zwłoki zostały przewiezione do kaplicy cmentarnej, a dochodzenia prowadzi komisarjat Policji Państwowej w Zakopanem.

NAPAD RABUNKOWY KOŁO PROSZOWIC.

Pod wsią Szczytniki koło Proszowic (miechowskie) dokonano napadu rabunkowego.

Mianowicie do powracającego z Krakowa kasjera spółdzielni mleczarskiej w Szczytnikach, Jana Chmury i jego towarzyszki podróży, Marji Rózgowej, doszło trzech osobników, uzbrojonych na twarzy sadzą, z rewolwerami w rękach i zażądało pieniędzy.

Steroryzowany kasjer wręczył napastnikom 600 zł., a Rózgowa 60 zł.

Po napadzie bandyci zapowiedziawszy obrabowanym, aby nie ważyli się meldować nikomu, zbiegli wśród ciemności w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła pościg, jednak bez rezultatu.

TRAGICZNY WYPADEK.

W Zaleszczykach wydarzył się tragiczny wypadek, który skończył się śmiercią Jerzego Sas-Siemiginowskiego, lat 64, ongiś właściciela majątku ziemskiego Siekierzyńce, koło Skałatu.

Siemiginowski od wielu lat miał prawą stronę ciała sparaliżowaną, prócz tego cierpiał na padaczkę. Wieczorem, będąc sam jeden w pokoju, uległ atakowi padaczki i upadł z palącym się papierosem na łóżko. Od papierosa zajęło się ubranie a następnie łóżko. Znajdujący się w pobliżu stróż nocny zauważył przez okno ogień. Po wywarzeniu drzwi zdusił on w zarodku ogień, który z łatwością mógł strawić cały dom.

Mimo pomocy lekarskiej i przewiezienia do szpitala, Siemiginowski zmarł wkrótce na skutek odniesionych poparzeń.

Proces o spowodowanie katastrofy

na kopalni „Polska"

W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach zapadł wyrok w procesie b. kierownika kopalni „Polska", inż. Skowrona, oskarżonego o to, że wskutek niestosowania się do przepisów górniczych, spowodował w dniu 7 grudnia 1933 r. katastrofę górniczą, w następstwie czego dwóch górników zostało zabitych a dwóch odniosło rany.

W pierwszej instancji Sąd Okręgowy skazał inż. Skowrona na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Wobec odwołania się tak prokuratora, jak i skazanego, sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego, który, po przesłuchaniu kilkunastu świadków i rzeczoznawcy w osobie inż. Wicherkiewicza, z ramienia Okręgowego Urzędu Górniczego wydał wyrok, skazujący inż. Skowrona na rok więzienia, przyczem połowę kary darowano mu na podstawie amnestji, a drugą połowę zawieszono na przeciąg dwóch lat.

Z ekranów stolicy

Słuchowiska

w „Teatrze Wyobraźni"

„Teatr Wyobraźni" Polskiego Radja wystawia w niedzielę dwa słuchowiska, z których jedno jest fragmentem sztuki Ignacego Nikorowicza p. t. „W gołębniku", drugie zaś zradjofonizowanym wyjątkiem z powieści doskonałej autorki Selmy Lagerlöff p. t. „Wyrodek".

Sztuka Ignacego Nikorowicza, z której fragment nadadzą wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja o godz. 13.00, ma widocznie nieprzeciętne wartości sceniczne skoro po dziś dzień utrzymuje się na scenach teatrów, ostatnio poznańskich. Nikorowicz oparł swą komedję na intrydze, z której wynika szereg zabawnych sytuacyj. Głównym motywem jest jeszcze jedna wersja nieśmiertelnego Don Juana, tym razem Don Juana ukaranego. Fragment wykonają artyści teatrów poznańskich, w reżyserji Adama Bystrzyńskiego.

Popołudniowe słuchowisko o godz. 18.30 pozwoli słuchaczom radja zaznajmić się ze wzruszającym fragmentem szwedzkiej pisarki Selmy Lagerloff, która jako pierwsza kobieta za swą twórczość otrzymała bezpośrednio przed wojną nagrodę Nobla. Wykonawcami słuchowiska będą Stefan Jaracz i Helena Sokołowska.

Koncert muzyki węgierskiej

Polskie Radjo uczci w niedzielę święto narodowe węgierskie specjalnym koncertem, poświęconym wyłącznie muzyce tego kraju. Koncert ten będzie niejako skrótem muzycznej działalności węgierskiej, obejmie bowiem utwory najwybitniejszych kompozytorów węgierskich: Berlioza i Liszta, wielkich twórcw poematu symfonicznego, muzyki programowej i wyrafinowanej instrumentacji orkiestrowej, oraz z pokolenia obecnie żyjącego, bardzo wybitnego kompozytra Zoltana Kodaly'ego. Koncert ten odbędzie się dn. 15.3 o godz. 22.05 w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radja pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego.

Dzisiejsi soliści

Radjowa niedziela 15 marca uroczmaicona będzie występami przed mikrofonem świetnych solistów. O godz. 18.00 da się słyszeć światowej sławy flecista, grek, Demetrios Callimahos, który wykona przed mikrofonem sonatę Bacha oraz utwory kompozytorów współczesnych przy akompanjamencie prof. Ludwika Ursteina. O godz. 20.00 zaś Stanisław Tawroszewicz oraz Aleksander Michałowski wykonają utwory Rameau, Kreislera Bałakirswa, Rudnickiego, Zarzyckiego i innych.

Zofja Terne

Wszyscy zwolennicy lekkiej piosenki i muzyki posłuchają bezwątpienia chętnie audycji radjowej w poniedziałek 16.3 o godz. 16.15, wystąpi w niej bowiem ulubienica warszawskiej publiczności, filar „Cyrulika Warszawskiego", Zofja Terne, która odśpiewa kilka miłych piosenek przy akompanjamencie Władysława Szpilmana.

Proces o wytrucie rodziny

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpocznie się wielki proces kryminalny w głośnej sprawie przeciwko wyższemu urzędnikowi fabrycznemu Pawłowi Grzeszolskiemu, oskarżonemu o wytrucie całej swej rodziny — złożonej z żony, dorosłej córki i syna. Rozprawa rozpisana została na trzy tygodnie. Powołano około 200 świadków, 9-ciu lekarzy, kilku biegłych chemików z profesorem Olbrychtem z Krakowa na czele.

Tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 5.000 zł. 30220 156197.

2000 zł. 147185.

Po 1.000 zł. 7044 120002 128139

500 zł. 268 40004 90961 118184 109391 169551 191911.

400 zł. 35748 70123 83511 99262 159548 172980 177538 183559.

250 zł. 1756 5976 13945 20364 26637 35947 47456 47657 50245 79290 85320 100150 148725 151390 155371 167308 178807 183887 192308 192358.

200 zł. 5722 7875 31672 37857 45878 67044 68253 73892 75066 77176 78875 86360 89644 [illegible] 108639 107652 108469 10992[illegible] 118619 129531 142470 170699 172648 179000 189394 191942.

Wygrane po 150 zł.

158 1016 819 2271 301 3151 253 493 530 602 860 4274 312 547 635 5140 867 910 6036 683 7721 8049 73 90 405 8 791 9406 602 764 10711 914 96 11068 369 443 556 633 12040 297 351 506 716 69 946 1319 240 465 514 80 764 848 14182 279 312 774 16080 97 17079 813 18243 19005 314 39 93 918 20089 152 509 784 898 21295 922 580 629 23138 756 24480 632 25110 448 26818 918 27094 204 56 321 431 944 28346 29221 457 598 31124 210 480 665 32132 417 600 942 34827 35977 36175 259 974 481 836 87 37119 208 404 963 69 88 38343 430 513 39114 996 40103 234 944 42037 188 416 545 637 937 40 43160 44156 506 46248 47093 260 591 878 48567 934 49079 300.

50696 51096 162 328 747 52172 752 53143 210 400 954 54076 866 998 55220 952 56380 619 80 57374 883 58858 59066 993 60456 61189 268 392 853 82 62138 288 690 933 61 63910 98 65383 66118 22 408 691 67430 78 99 774 908 68204 37 66 338 741 70129 44 84 387 870 71377 639 44 822 46 72089 710 73056 262 431 851 74394 437 52 806 75205 343 733 76313 79 689 989 77033 401 734 78116 501 811 79509.

80449 603 81524 641 82095 787 83134 273 462 631 755 84081 472 85458 68 517 791 940 86 86109 991 87343 94 410 84 88733 949 59 89237 859 90448 970 92158 454 720 93179 232 603 94224 95608 856 97 96163 610 97070 978 98104 246 731 961 99792 858 63 990.

100500 693 101558 787 102274 611 824 40 103246 570 104262 396 569 73 722 983 105133 106329 643 107114 485 620 751 108132 539 812 73 109063 221 447 905 110057 290 400 590 111023 217 112041 285 674 113123 894 114757 116033 123 376 770 828 117347 118620 54 119207 463 663 956.

120097 714 121989 122355 657 57 855 123072 294 753 974 124860 125217 500 126184 266 437 589 895 127019 544 128260 429 512 613 805 974 129519 130178 662 850 131009 132509 709 72 133270 620 27 868 952 134069 84 916 135857 136152 371 429 501 925 137642 906 138253 539 970 139954 482 556.

141522 709 142102 143146 237 723 144118 376 577 694 145081 254 820 53 94 147878 148350 149490 509 150438 528 961 [illegible] 836 153073 662 154452 67 90 155210 350 [illegible] 156324 157303 659 158074 425 [illegible] 908 159655.

160156 845 807 985 161618 162333 712 866 999 163971 164019 170 319 [illegible] 609 789 963 166506 787 92 167893 168578 906 16.

170100 781 950 171823 173634 823 913 51 174818 175006 127 551 705 59 849 176809 177187 749 178007 23 690 837 180963 181487 548 55 77 182105 780 683 183141 449 585 91 951 184525 185156 505 653 842 186044 256 87 187350 469 887 189156 312 618 764 190986 575 700 91 955 191048 184 239 819 192016 133 272 466 193665 194219 348 734

Wygrane po 50 zł.

129 41 427 564 1454 2274 83 357 76 558 696 879 3673 761 76 78 081 92 4389 794 879 5227 305 581 699 920 6673 883 988 7049 89 224 305 584 698 736 8917 72 9597 629 10060 71 175 255 365 560 790 850 11176 201 77 761 815 12141 342 13157 223 580 14227 870 71 15386 730 16107 993 17280 495 574 79 847 18169 349 19547 917 20607 865 934 21065 156 325 827 22232 320 58 860 913 23096 192 767 88 852 24147 54 261 988 25238 394 596 607 9 740 880 960 26066 6994 27164 652 771 825 28774 29164 371 30000 88 184 339 904 19 31038 433 600 710 828 50 32496 990 33413 607 922 34154 332 527 613 14 83 35004 806 361799 527 51 82 722 37034 184 366 548 876 931 38193 39276 963 40032 50 931 418 826 52 41178 42004 112 62 924 498 884 43134 400 34 [illegible] 999 49310 514 38 737 806 995.

50284 645 890 51022 248 99 363 430 52215 467 53082 253 305 34 62 670 54224 458 572 829 55166 809 62 56536 39 57 57000 177 266 58103 293 596 774 860 59023 847 91 940.

60251 558 953 61265 300 782 817 62374 826 63294 750 64434 837 65300 35 58 472 66373 500 875 67426 68082 386 504 854 69510 61 752 70008 823 48 71068 183 382 455 633 96 859 72603 73401 44 74168 75934 76243 815 913 77028 43 390 486 866 78112 79146 445 763 50.

80098 641 861 81037 219 367 853 82602 804 83 920 83451 636 735 990 84139 531 814 961 85055 333 87060 88051 225 67 530 66 751 89095.

90591 602 91357 92279 350 93110 99 479 81 549 820 68 903 95421 759 692 99 96131 56 496 97441 834 98662 99384 569 965 76.

100312 380 457 78 516 716 92 101405 500 20 613 928 48 102054 412 103389 435 104078 180 751 105029 515 900 106174 228 88 464 652 772 811 107050 527 108124 215 109044 96 687 110063 244 63 62 517 881 111010 477 97 658 905 112098 575 703 37 69 113066 4240 332 61 914 114355 701 115360 756 942 116242 979 98 117114 118060 190 504 650 119226 685 788.

120664 364 894 121355 953 122182 232 382 123378 6777 885 971 124315 22 938 125209 52 457 67 501 814 126472 664 72 87 808 127560 612 795 900 73 128024 145 209 877 973 129278 130063 281 372 519 131065 100 853 921 132608 133250 666 734 134041 502.

135102 850 136090 95 111 346 418 591 861 79 137622 138103 466 541 139232 692 762 894 947 69 140294 941 141280 377 142095 458 802 18 990 143286 702 65 144312 87 145104 [illegible] 6441 595 778 892 147078 [illegible] 44 605 148721 54 149134 287 578 691 150199 466 692 796 151661 905.

153062 563 154095 155101 92 373 655 89 156094 256 481 667 828 157255 [illegible] 158261 490 678 961 159048 344 944.

160403 633 964 161328 32 162222 356 596 657 863 163075 319 781 880 164031 477 657 731 893 165415 166024 167055 858 664 71 74 976 168477 665 169309 52 684 171083 154 339 172317 32 94 739 926 62 173684 752 174112 27 515 176077 119 253 614 936 177008 62 107 241 91 421 835 66 178290 354 598 848 179641 58 720 806 998

180012 16 174 320 51 852 181597 182081 659 183362 735 184020 511 24 682 711 73 822 185492 567 939 186222 383 619 83 829 187154 576 654 829 997 188518 686 89 811 189198 720 817 905 13 26 190023 319 191098 118 285 316 795 192301 5 523 57 804 77 193042 579 194034 171 308 552 651 837 960.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł. padła na nr. 50397.

5.000 zł. na nr. 48382 95816 99665 116527.

2.000 zł. na nr.: 30540 121042 138348 158961 191756.

1.000 zł. na nr.: 16411 22996 174474 192499.

500 zł. na nr.: 904 48573 56650 [illegible]

400 zł. na nr.: 1069 1169 51232 53858 58035 90288 140972 152086 177847 182448.

250 zł. na nr.: 29156 39123 45429 49429 53581 80341 104712 112444 118607 123939 136282 154866 168304 174593.

200 zł. na nr.: 5037 5998 20838 28705 26183 28570 46758 53996 66784 69936 71973 87889 92286 111176 113069 118401 123728 143784 145372 159100 168949 176017 193774.

Wygrane po 150 zł.

310 1574 2426 4200 697 663 7331 8402 629 10834 11163 12363 14094 456 722 883 17143 714 19715 20870 20723 38 21657 88880 23280 24519 864 25573 26233 521 858 7071.

30615 3165 32096 33076 34571 36701 98986 37612 873 38319 39540 40056 886 43615 891 4440 45909 46805 47210 825 48635 49820 916 50297 51256 495 52356 923 53752 54486 705 857 57282 [illegible]

60871 601513 788 62059 636665 64193 385 65137 67949 683[illegible] 9312 72282 73735 979 74420 587.

77223 79368 8011 728 82236 653 83222 342 491 924 8473 41 85287 773 87134 71546 89027 91397 982 82202 443 575 93536 94699 95242 533 97061 790 98125 101562 194594 620 105261 339 569 962 106263 107461 841 109315 791 110390 96 838 10004 112372 488 697 113231.

Po 50 zł.

78 714 918 1644 2486 514 802 3103 5081 612 7088 148 631 950 3053 10330 11249 304 21018 122 556 617 51 96 14234 5079 157 73 709 16676 17312 586 18327 27754 21070 243 22059 310 23353 25086 26097 27100 517 30 99 [illegible] 31097 [illegible] 667 841 33518 911 34812 10 35005 415 38130 457.

41549 [illegible] 46924 [illegible] 48186 [illegible] 51683 52095 [illegible] 53053 [illegible] 56269 [illegible] 61710 62752 63221 500 27 58 64052 452 597 65206 356 67068 68163 [illegible] 620 71741 [illegible] 992 74217 696 75157 858 77128 524 64 8029 [illegible] 16 91502 80052 74 [illegible] 15 [illegible] 2046 [illegible] 521 83079 168 222 84178 290 511 692 86176 87029 157 886035 595 722.

[illegible] 942 95163 96004 29 97083 98603 [illegible] 607 100113 101304 83 983 102879 104576 105299 320 106616 107512 108413 110610 111105 395 988 112059 140 274 13790 928.

115239 967 546 608 94 118146 119085 470 120445 63 840 46 121216 497 057 122 324 124648 125295 446 126174 127015 17 129679 750 131020 513 054 132726 133857 134153 135277 [illegible] 126702 137268 139971 140896 141315 873 142049 143537 [illegible] 144419 145528 760 149127 431 [illegible] 152236 438 547 153508 154120 210 156136 157357 159152 160296 161322 510 687 892 162469 585 684 163309 164020 167896 168020 562 169075 557 832 170586 171444 172184 173739 175829 176825 178660 878 179638 [illegible] 189133 745 877 98 191890 971 194875 [illegible]

wygrane po 50 zł.

114725 116077 898 117789 118184 119015 557 120794 891 121455 122111 828 123207 124504 820 125024 29 187 390 521 126362 683 127567 621 128368 49 129086 562 800 130229 31600 788 [illegible] 133777 977 134737 135056 136007 161 5111 727 645 62 900 137000 138077 91 817 139146 608 141943 142396 922 143191 62 477 643 44 853 144170 146467 147061 280 353 507 505 149142 553 150854.

153170 479 506 722 32 69 940 69 155091 912 156203 959 158089 512 160572 161418 85 79 163009 298 431 924 165028 582 167599 779 168006 169819 170363 564 928 85 171401 832 172468 175268 176658 177968 178415 180332 182689 184284 593 789 185465 187360 189156 564 734 895 190050 402 736 191052 328 609 193127 457 194268.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

815 1372 693 2227 456 740 3975 5362 6076 109 738 8164 9666 10133 577 12589 13826 14074 75 159 459 16329 17841 69 949 18871 19251 21030 338 714 22529 24835 25346 915 26045 329 685 27319 434 769 88 28244 341 84 29067 984 30006 385 774 31334 33901 35883 37485 39268 82 40037 626 725 40 41037 42148 44774 47487 48153 640 49003 50368 53089 309 54047 497 55208 56601 59612 943 60131 572 885 61404 627 63875 64632 68500 697 70005 71687 750 72780 73456 74426 525 75578 76571 77280 308 680 78782 79504 21

80880 985 83077 200 415 84562 838 86794 87455 521 88339 416 519 90188 415 92025 93523 809 46 94758 95111 251 96265 422 931 98816 46 99256 824 72

103599 104074 685 107871 97 108728 110043 492 583 111700 902 112195 115918 115950 87 1110559 117846 118454 119643 122274 607 123459 124009 177 208 490 125092 405 128172 128270 130226 733 131425 132746 133084 510 134892 135239 136238 468 137589 139251 619 140135 144186 877 906 146543 147204 148291 985 149522 150389 151695 152188 628 154180 155096 156 220 51 624 157732 158416 64 799 159759 162251 454 960 164191 166046 167805 169862.

170486 171057 564 675 172789 174603 177577 178 622 180898 181968 182455 766 188511 890 184179 186680 186308 59 723 888 954 190671 192428 581 846 194523 32 93.

Wygrane po 50 zł.

[illegible] 9272 613 75 95 10340 437 709 94 11414 12628 13162 838 14384 15312 812 31 16161 249 17757 983 18209 608 19318 943

21159 793 22793 23591 837 24454 25413 37 571 600 28549 29119 860 30089 31026 32250 370 539 33443 505 76 35145 244 36253 996 37179 476 728 881 38572 369262 630

40731 41067 344 42269 43423 749 44934 49 45378 914 46669 969 47725 807 905 88 48988 49771 830 69 50126 51361 604 857 975 52526 53224 55676 56537 87 831 58359 932

60310 552 883 64257 925 66245 369 97 521 67032 608 68678 808 69543 [illegible] 72192 972 73258 76456 77122 626 711 969 78587 79155

80087 247 516 65 81306 97 446 894 82214 634 83320 739 99 85353 86183 247 87867 88237 579 680 860 89497 90512 801 91405 915 92175 272 93146 94529 95686 97267 98233 968 99148 857

101547 672 975 102560 103204 87 778 883 104048 652 105167 754 106876 108293 995 109184 110238 738 111878 112553 113624 732 115831 116366 578 117481 906 118070 126 147 671 119745 120483 121400 862 122152 841 67 123180 124050 128 622 912 125453 126438 127829 128 128326 129052 171 380 130134 809 131545 889 132450 679 133289 441 134024 136026 137028 504 725 138794 809 139997 515 142017 148 261 143069 412 48 006 840 144698 972 145102 755 146805 17127 851 918 148015 263 149581 911 150482 151427 152 011 266 504 60 158 164 364 155387 550 88 784 156574 157402 158898 159443 531 681 725 161182 780 162083 108 803 164343 165697 721 166567 167584 168776.

170851 171468 173017 174152 [illegible] 764 79 880 894 175447 176150 575 708 177234 570 600 958 179020 126 316 608 180820 181400 80 542 182509 44 183415 184243 331 185328 186335 98 187308 188187 1898984 190481 968 192102 681 199005 126733 194682.

KRONIKA KRAKOWSKA

W niedzielę, dnia 22 marca b. r., o godz. 10-tej przedpoł. w Sali Domu Górników, Al. Krasińskiego l. 16, odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie Partyjne

(CIĄG DALSZY).

Porządek dzienny:

1) Sytuacja polityczna i gospodarcza, projekt programu partyjnego — referuje tow. M. Niedziałkowski.

2) Dyskusja i wolne wnioski.

Wstęp mają tylko członkowie Partji za okazaniem legitymacji partyjnej.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P.P.S. KRAKÓW - MIASTO

Curiosum

Od p. inspektora pracy Królikiewicza w Krakowie redakcja „Naprzodu" otrzymała następujące pismo:

Kraków, 7 marca 1936 r.

L. 11/20—6

Do
Redakcji czasop. „Naprzód"
w Krakowie.

W związku z zamieszczoną w dniu 1.III b. r. w „Naprzodzie" notatką „Ciężka dola praktykantów krawieckich", Inspektor Pracy wzywa P. T. Redakcję do zgłoszenia w terminie do dn. 12 b. m. (podkreślenia nasze) tut. Urzędowi konkretnych wypadków odnośnie wymienionych w tej notatce przekroczeń pracodawców krawieckich.

P. o. Inspektora Pracy 38 obwodu

Inż. W. Królikiewicz".

Forma, w jakiej pozwolił sobie p. inż. Królikiewicz zwrócić się do nas, zwalnia nas od odpowiedzi merytorycznej.

Możemy tylko zapytać p. Królikiewicza, na jakiej podstawie prasowej „wzywa" Redakcję z oznaczeniem terminu do zgłoszenia „konkretnych wypadków". Każde wezwanie władzy musi opierać się na przepisie ustawowym. Niech p. Królikiewicz wskaże nam taki przepis ustawy. Prosimy bardzo. Może dokaże tej naprawdę ekwilibrystycznej sztuki interpretatorskiej.

Pismo p. inż. Królikiewicza mówi samo za siebie. Najwyższy czas...

W sprawie praktykantów krawieckich

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o ciężkiej doli praktykantów krawieckich, o stosowanym przez majstrów wyzysku i o nieludzkich wprost warunkach pracy, jakie panują w wielu warsztatach. Notatka ta niestety nie poskutkowała. Panowie pracodawcy w dalszym ciągu uprawiają haniebny wyzysk młodocianych robotników. Praktykanci pracują po 16 godzin dziennie. Nie mają nawet spoczynku niedzielnego. Młodych robotników zmusza się do pracy nocnej, przeważnie z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę.

Po ukazaniu się naszej notatki pracodawcy zaczęli szykanować praktykantów. Przedewszystkiem zabraniają praktykantom należenia do związku zawodowego. Za przynależność do związku grozą wydaleniem z pracy. Sterroryzowani robotnicy w obawie przed utratą pracy, nie chcą ujawniać warunków, w jakich pracują i żyją.

Warunki higjeniczne w wielu warsztatach są okropne. Nic dziwnego, że wśród młodych robotników szerzy się gruźlica. Brak wypoczynku, brud, zaduch, nędzne odżywianie, wyczerpująca praca, niszczą młody organizm i czynią go podatnym na choroby.

Stan ten musi ulec natychmiastowej zmianie. Na przyszłość będziemy podawali nazwiska pracodawców, którzy wyzyskują robotników i łamią przepisy ustawy. Takich antyspołecznych osobników należy postawić pod pręgierz opinji publicznej. Sądzimy, że zajmie się nimi również p. inspektor pracy.

Odczyty T.U.R.

W rocznicę rewolucji austrjackiej odczyt tow. J. Cyrankiewicza pod powyższym tytułem odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m., o g. 3 popoł., na Borku Fałęckim.

Walne Zgromadzenie Metalowców

odbędzie się 15 marca 1936 r. o godz. 10 rano.

Porządek dzienny: Odczytanie protokółu. Sprawozdanie Zarządu i kasowe. Wybór Zarządu. Dyskusja i wnioski.

Zarząd Metalowców.

Z ruchu kolejarskiego

Dn. 15 marca b. r. o godz. 10-ej przed południem w Krakowie przy ul. Warszawskiej 17, odbędzie się **Walne Zgromadzenie Członków Koła Miejscowego ZZK. w Krakowie.**

W razie braku kompletu zebranie to odbędzie się o godz. 10.30

Życie robotnicze

OKR. KOMITET ROB. P. P. S. KRAKÓW — MIASTO

odbędzie posiedzenie we wtorek dn. 17 marca b. r. o godz. 6.30 w. w lokalu sekretarjatu (Al. Krasińskiego 16).

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 15 marca popoł. „Chimery', wiecz. „Rozkoszna dziewczyna".

Z TEATRU „BAGATELA". Codziennie piękna rewja „Opera w kratkę".

KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ odbędzie się w niedzielę, 15 marca, w sali Starego Teatru. Koncert prowadzi Walerian Bierdiajew. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. W niedzielę dnia 15 marca o godz. 11 przedpoł. „Lalka i pajacyk". O godzinie 3.30 popoł. „Nieszczęsne kochanie". O godz. 7.30 wiecz. „Mąż z grzeczności" — premjera!

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Jego wielka miłość".

ATLANTIC: „Piekło".

APOLLO: „Złotowłosy brzdąc".

KAPITOL: „Szturmowa brygada Zacharowa".

PROMIEŃ: „Amfitrion".

STELLA: „W sidłach bandytów" i „Manewry miłosne".

SZTUKA: „Peter Hobertson".

ŚWIT: „Pan Twardowski".

UCIECHA: „Za chwilę szczęścia".

WANDA: „Zaczęło się od pocałunku".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 16 do piątku 20 marca 1936 roku „Melodje cygańskie".

Posiedzenie zarządu miasta

Na początku posiedzenia Zarządu m., odbytego w dn. 13 b. m., pod przewodnictwem p. prezydenta m., d-ra Kaplickiego, złożono ze strony prezydjum miasta wyjaśnienie w sprawie redukcyj personalnych wśród pracowników gminy.

Przedewszystkiem podkreślono, że przez uchylenie dekretami rządowemi prawa poboru opłat mostowych, rogatkowych i postojowych 141 robotników, oraz 10 urzędników, straciło podstawę swej pracy, wskutek czego powinno opuścić szeregi funkcjonarjuszy gminnych. Z uwagi jednak, że stało się to w grudniu, w okresie głębokiej zimy, przy najsilniejszem natężeniu bezrobocia, prezydent miasta postanowił te konieczne dla uregulowania finansów gminy redukcje przeprowadzić etapami, tak, by zwalniani mogli znaleźć inną pracę, zwłaszcza przy rozpoczynających się z wiosną robotach sezonowych. Dlatego narazie zwolniono tylko 61 pracowników fizycznych, oraz wypowiedziano pracę 31 pracownikom umysłowym. Przy tych redukcjach i wypowiedzeniach kierowano się zasadą, że należy zwalniać ludzi: 1) nie obciążonych rodziną, 2) zaopatrzonych, 3) posiadających inne źródła dochodu, 4) krótko zatrudnionych w gminie, oraz 5) emerytów.

Następnie postanowiono na posiedzeniu sprzedać rządowi posiadane przez miasto akcje kolei lokalnej Kraków — Kocmyrzów, oraz wybrano komisję Zarządu m. dla reorganizacji spółki „Caro" w następującym składzie: wiceprez. dr. Klimecki, ławnik tow dr. Pelzling, radni: dr. Bogdanowski, dr. Kwieciński, Różycki, Skotnicki, Szarski i Wohl.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw regulacyjnych przyjęto tymczasowy regulamin Urzędu Ewidencji ruchu ludności, oraz omawiano budowę nowych aresztów miejskich przy ul. Łagiewnickiej. Ostatnim punktem obrad Zarządu m., który wywołał ożywioną dyskusję, była sprawa konkursu na uporządkowanie urbanistyczne Rynku Gł., Pl. Marjackiego, Małego Rynku, oraz pl. Szczepańskiego.

Zawarcie umowy w pralni chem. „Czystość"

W dniu 10 b. m. została zawarta umowa zarobkowa pomiędzy właścicielką pralni chemicznej „Czystość" w Krakowie a Centralnym Związkiem Rob. Przem. Chemicznego. Mocą tej umowy robotnicy uzyskali następujące podwyżki: pomocnice 7.5%, pozostali robotnicy 3% podwyżki.

Poprzednio robotnicy tej pralni należeli do Związku ZZZ., lecz ostatnio przeszli do klasowego Zw. W ub. r. Związek ZZZ. zawarł umowę obniżającą płace o 6%, obecnie klasowy Związek przeprowadził korektę tej umowy.

Figle elektrowni

Czy za to mają płacić konsumenci?

Od kilku dni mieszkańcy ulicy Dunajewskiego narażeni są na „figielki", jakie płata im elektryka. W godzinach wieczornych między 6-tą a 8-mą, światło elektryczne w mieszkaniach co chwila gaśnie. Widocznie jest jakiś błąd w przewodach elektrycznych, skutkiem czego następuje przerwa w dopływie prądu. Elektrownia wie o tem, ale dotąd nie postarała się o naprawienie sieci przy ul. Dunajewskiego. W tych warunkach nie można wogóle pracować, ani nawet siedzieć w mieszkaniu. Nie trzeba chyba dodawać, jak takie miganie światła ujemnie odbija się na wzroku. Zapytujemy dyrekcję elektrowni, czy konsumenci mają jeszcze dopłacać za psucie im wzroku? Domagamy się bezzwłocznego usunięcia tej anomalji.

Dyżury lekarzy

Dnia 15 marca dzień:

1. Dr. Bleiweis Józef Karmelicka 11, tel. 182-10.
2. Dr. Haberfeld Erwin Rakowicka 4, tel. 170-72.
3. Dr. Rychwicki Włodz. Basztowa 8, tel. 143-86.
4. Dr. Stein Emanuel Dietla 57, tel. 143-30.

Dnia 15 marca noc:

1. Dr. Horowitz Maks. Jasna 7.
2. Dr. Szancer Henryk Starowiślna tel. 129-47.
3. Dr. Stanowski Józef Łobzowska 45, tel. 174-42.
4. Dr. Zopoth Artur Rynek Klep. 5, tel. 102-18.

Kino Muzeum dla TUR.

W niedzielę, dnia 16 marca r.b., o godz. 7-mej wiecz., wyświetla Kino „Muzeum" wielki podwójny program. Wspaniały film reżyserji Eryka Pommera p. t.:

„I. F. 1 NIE ODPOWIADA".

W rolach głównych: Charles Bover, Daniela Parola, Jean Murat oraz najweselsza komedja p.t. „BUSTER ROZDAJE MILJONY".

W roli głównej człowiek o kamiennej twarzy Buster Keaton.

Bilety do nabycia wprost przy kasie kina „Muzeum", ul. Smoleńsk 9.

Zgromadzenie Ludowe

w Oświęcimiu

Dn. 1-go marca odbył się w Oświęcimiu wielki wiec przeciw faszyzmowi, imperjalizmowi, antysemityzmowi i wojnie. Wiec odznaczał się tłumnym udziałem oświęcimskiej klasy robotniczej i zdecydowanym nastrojem zgromadzonych.

Tow. Cyrankiewicz w półtoragodzinnem przemówieniu wykazał na przykładach kompletne bankructwo kapitalizmu, ratującego się krwiożerczym faszyzmem, wskazał jak faszyzm „rozwiązuje" wielkie zagadnienia doby dzisiejszej, nakreślił obraz coraz bardziej rosnącego niebezpieczeństwa wojny, jako ostatniej stawki skrachowanego faszyzmu, następnie zobrazował zdradziecką rolę niedorozwiniętego faszyzmu endeckiego, który walkę mas o nowy ustrój chciałby skierować w ślepą uliczkę antysemityzmu, a gniew głodnych i wydziedziczonych przeciw niesprawiedliwemu ustrojowi zwrócić tylko przeciw szybom żydomskich kramików — i w ten sposób ratować, wzorem hitleryzmu, kapitalizm, podstemplować faszyzmem walący się ustrój, przeciwstawiając się wielkiemu wyzwoleńczemu pochodowi mas robotniczych i chłopskich.

Wiec zamienił się w żywiołową i podniosłą manifestację wierności czerwonym sztandarom Polskiej Partji Socjalistycznej. Okrzykom i owacjom na cześć Socjalizmu nie było końca. Na zakończenie zgromadzenia przyjęto ostrą rezolucję, stwierdzającą zdecydowaną postawę robotników i chłopów przeciw wojnie, prowokowanej przez faszystowską międzynarodówkę i przeciw zakusom endeckiego faszyzmu.

W dyskusji zabrało głos kilku towarzyszów, m. in. przewodnicząca miejscowego Komitetu PPS.

Ciekawie zachowywał się przed stawiciel władzy, który przeszkadzał dyskutantom, wyliczającym przykłady zbrodniczej działalności faszystowskiej „czarnej sotni", twierdząc, że to „nie należy do tematu".

Towarzysze bezrobotni!

W poniedziałek, 16 marca 1936 r., o godz. 3 po poł. odbędzie się w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16

Zgromadzenie bezrobotnych

z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z akcji o pomoc doraźną dla bezrobotnych.

2) Sprawa uruchomienia robót. Przemawiać będą przedstawiciele Rady Związków Zawodowych i delegaci.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE.

Walka robotników szewckich

Groźba strajku powszechnego w Krakowie

Strajk robotników szewckich objął wszystkie warsztaty pracy na terenie Krakowa. Codzienne zgromadzenia wykazują całkowitą solidarność strajkujących. Robotnicy zdecydowani są wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Odbyta w piątek konferencja Zarządów Związków Zawodowych uchwaliła poprzeć strajk moralnie i materjalnie, a w razie przedłużania się akcji proklamować strajk powszechny w Krakowie.

Inspektor Pracy zupełnie nie interesuje się strajkiem i do tej pory nie zwołał konferencji, celem załatwienia zatargu.

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU I KOGO?

KRADZIEŻ BIELIZNY. Skradziono ze strychu domu przy ul. Krakowskiej 35 bieliznę, wartości około 500 zł. na szkodę A. Lachner.

SPRAWIŁ SOBIE UBRANIE. Z niezamkniętego mieszkania J. Hojdy, przy pl. Wolnica 5 skradziono dnia 12 marca o g. 15-ej, materjał na ubranie, wartości 150 zł.

SŁODKI ZŁODZIEJ. Z przejeżdżającego ul. św. Wawrzyńca wozu skradziono dnia 12 marca r. b. skrzynkę z wyrobami czekoladowymi, na szkodę D. Wasłowskiego, zam. w Pińczowie.

GARDEROBA I KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA. Niewykryty narazie sprawca dostał się za pomocą dobranego klucza lub wytrycha do mieszkania G. Kopcia, przy ul. Rakowieckiej 23 i skradł na jego szkodę garderobę męską i książeczkę Komunalnej Kasy m. Krakowa na kwotę 730 zł., oraz garderobę wartości 530 zł., na szkodę sublokatora F. Filipkiewicza.

BIŻUTERJA ŁUPEM ZŁODZIEJSKIM. Z mieszkania S. Stiler przy ul. Kołłątaja 4 skradziono dnia 12 b. m. w godzinach wieczornych, kasetkę żelazną, zawierającą biżuterję oraz puszkę blaszaną z kwotą 23 zł. Łączna szkoda wynosi około 600 zł.

Z ŁUPEM W RĘCE. Patrolujący policjant zatrzymał na ulicy Dietla podejrzanego osobnika który niósł pod pachą mokrą bieliznę. Jak się okazało, był to S. Karwat, który skradł bieliznę ze strychu domu przy ulicy Radziwiłłowskiej 18, na szkodę M. Krajewskiej. Bieliznę odebrano i zwrócono właścicielce.

PRZEDMIOTY DO ROZPOZNANIA. Wydział śledczy P. P. w Krakowie zakwestjonował u paserów jedno futro męskie, garderobę męską i damską, bieliznę męską i damską z monogramami i bez, bieliznę stołową i pościelową, srebro stołowe, podstawki srebrne na kwiaty, walizki, teczki, radjoaparat detektor, zegarek budzik marki „Jazz', pierścionki i makatki różne, w tem jedna z orłem Rzplitej.

Poszkodowani przez kradzieże mogą się zgłaszać w Wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 pokój Nr. 4, codziennie od g. 9—11, celem rozpoznania i odebrania swych rzeczy.

Radjo krakowskie

NIEDZIELA, 15. marca

9.00 Audycja poranna. 9.15 Płyty. 10.05 Nabożeństwo z kościoła w Poznaniu. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 „Dzień z życia Lwa Tołstoja". 14.20 Płyty. 15.00 „Poziomki". 15.15 „Nasze konstytucje". 15.25 Płyty. 15.45 „Pim, wiosna i rolnicy". 16.00 Łamigłówki. 16.15 „Mozaika muzyczna. 16.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 17.05 „100 taktów muzyki". 17.40 Śląska migawka regjonalna p. t. „A kiedy będzie słońce i pogoda". 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Król Edyp". 19.10 Wiadom. sport. 19.15 Koncert. 19.30 Płyty. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert solistów. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 „Podróżujmy". 21.45 Olimpjada tenorów. 22.05 Muzyka salonowa 23.05 Koncert.

PONIEDZIAŁEK, 16 marca 1936.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Płyty. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Płyty. 16.00 Lekcja niemieckiego. 16.15 Piosenki. 16.45 „Futro". 17.00 „Świat w lusterku". 17.15 Minuta poezji. 17.20 Kwartet op. 65 na instrumenty dęte. 17.50 „Nowiny o wodzie". 18.00 Recit. fortepianowy. 18.30 „Skrzynka dla dzieci". 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 „Kto właściwie wynalazł druk: 18.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 19.05 Płyty. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Wiązanka melodyj filmowych i rewjowych. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Płyty.

Z miasta

ROZDAWNICTWO WSPARĆ Z FUNDACJI.

Zarząd miejski rozda potrzebującym pomocy, a wstydzącym się żebrać, chrześcijanom moralnego prowadzenia się, stale zamieszkałych w Krakowie, 40 wsparć w kwotach po 20, 15 i 10 zł. Wsparcia będą wypłacone z fundacji ś. p. Jerzego Gaffen ki dla ubogich chrześcijan krakowskich w maju b. r.

Prośby można wnosić pisemnie lub ustnie w Oddziale Opieki nad dorosłymi i rodzinami Wydziału Opieki Społecznej tut. Zarządu miejskiego (ul. Poselska L. 10 parter) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca r. b. między godziną 12 i 14, z wyłączeniem dni świątecznych.

„KOBIETA DZIŚ I JUTRO".

W poniedziałek dnia 16 b. m. o g. 19-tej wygłosi, staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów Leon Kruczkowski odczyt p. t.: „Kobieta dziś i jutro". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Kronika lwowska

WALNE ZGROMADZENIE TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W poniedziałek, 16 marca, o g. 18.30, w lokalu przy ul. Fredry 6, odbędzie się walne zgromadzenie T. U. R. i U. L. im. Adama Mickiewicza. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokółu z ostatniego zgromadzenia, 2) sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, 3) wybór nowego zarządu, 4) wnioski. Uprasza się wszystkich członków organizacji o punktualne przybycie.

CO GRAJĄ W TEATRACH LWOWSKICH?

TEATR WIELKI: Niedziela 3.30 popoł. „Wachlarz lady Windermere". Poniedziałek g. 8 w. „Bal w Savoyu".

TEATR ROZMAITOŚCI: Niedziela i poniedziałek g. 8 w. „Trafika pani generałowej".

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.